

<https://doi.org/10.12797/RM.01.2019.05.04>

MARIA KANAL¹, HALINA GRZYMAŁA-MOSZCZYŃSKA²

UCHODŹCZYNIĘ SYRYJSKIE W TURCJI. SPECYFIKA RADZENIA SOBIE Z SYTUACJĄ PRZYMUSOWEJ MIGRACJI

Słowa kluczowe: uchodźczynie, stres, religia, Syria

WPROWADZENIE

W niniejszym artykule chcemy przedstawić położenie kobiet syryjskich w Turcji w kontekście psychologicznych koncepcji radzenia sobie z sytuacjami trudnymi. Podstawą prezentowanej pracy są badania jakościowe w formie częściowo ustrukturyzowanych wywiadów, przeprowadzone w 2017 i 2018 roku w południowo-wschodniej prowincji Hatay, graniczącej bezpośrednio z Syrią. W trakcie analizy uzyskanych danych skonstruowałyśmy główne typy sytuacji trudnych, z jakimi mierzą się syryjskie kobiety w Turcji, oraz strategie radzenia sobie z nimi, ze szczególnym uwzględnieniem roli religii w tym procesie. Wyniki te umieściliśmy w perspektywie innych badań przeprowadzonych wśród uchodźców, dyskutując zwłaszcza te elementy, które są istotne w kontekście kultury muzułmańskiej.

PSYCHOLOGICZNE KONCEPCJE RADZENIA SOBIE

Jedną z podstaw teoretycznych naszych badań jest koncepcja Richarda Lazarusa i Susan Folkman, którzy zdefiniowali radzenie sobie jako stale zmieniające

¹ Mgr; Uniwersytet Jagielloński w Krakowie; ORCID: 0000-0001-9752-8730;
e-mail: marysia.kanal@gmail.com.

² Prof. dr hab.; Akademia Ignatianum w Krakowie; ORCID: 0000-0003-2751-3204;
e-mail: halina.grzymala-moszczyńska@ignatianum.edu.pl.

się wysiłki poznawcze i behawioralne mające na celu opanowanie określonych zewnętrznych i wewnętrznych wymagań ocenianych jako obciążające lub przekraczające zasoby jednostki³. Radzenie sobie może mieć według tej teorii aspekt praktyczny (skupienie się na rozwiązaniu problemu) lub emocjonalny (skupienie się na zmniejszeniu emocjonalnych skutków negatywnego wydarzenia).

Drugim ważnym dla naszych rozważań modelem teoretycznym jest radzenie sobie poprzez nadawanie sensu (ang. *meaning making coping*). Według modelu stworzonego przez Folkman i Park proces ten polega na interakcji między dwoma poziomami znaczeń: globalnym (składającym się z ogólnego systemu orientacyjnego) i sytuacyjnym (stanowiącym początkową ocenę trudnej sytuacji)⁴. Procedura nadawania sensu (*meaning making*) stresującym wydarzeniom polega na zreinterpretowaniu konkretnej sytuacji w odniesieniu do globalnego systemu znaczeń. Inaczej mówiąc, osoba, której dotyczy trudna sytuacja, będzie przede wszystkim dążyła do spójności między swoim globalnym systemem znaczeń a negatywnym doświadczeniem. Tylko w ten sposób będzie ona w stanie zredukować napięcie, które powstaje w momencie zderzenia się dwóch przeciwieństw: chaotycznego, negatywnego doświadczenia i uporządkowanej wizji świata. Jeśli więc częścią systemu przekonań o świecie jest założenie, że Bóg jest miłosierny i pragnie dobra swoich wyznawców, to doświadczenie takie jak ciężka choroba lub śmierć bliskiej osoby wytworzy silne napięcie u dotkniętej nim jednostki. Reinterpretacja i uzgodnienie negatywnego wydarzenia z szerszym systemem przekonań będą warunkiem poradzenia sobie z ciężkimi przeżyciami.

Religia jest bardzo istotną siłą kształtującą globalny system znaczeń i bardzo ważnym zasobem pomagającym przy reinterpretacji wydarzeń krytycznych. Dla kontekstu kulturowego, w którym prowadzone były nasze badania, religia muzułmańska stanowi zazwyczaj podstawę systemu orientacyjnego. Ponieważ przekonania religijne, należące do sfery przekonań podstawowych, są zazwyczaj stabilnym elementem systemu, większość ludzi jest skłonna raczej do reinterpretacji stresujących wydarzeń w taki

³ R.S. Lazarus, S. Folkman, *Stress, Appraisal and Coping*, New York 1984, s. 141.

⁴ C.L. Park, S. Folkman, *Meaning in the Context of Stress and Coping*, „Review of General Psychology” 1997, nr 1 (2), s. 115–144; C.L. Park, *Meaning, Spirituality, and Health: a Brief Introduction*, „Revista Pistic & Praxis” 2014, nr 6 (1), s. 41.

sposób, aby zostały zintegrowane z globalnym systemem znaczeń, niż do zmiany swoich przekonań religijnych⁵.

Rolę religii w procesie radzenia sobie opisał dogłębniej amerykański psycholog religii Kenneth Pargament. Choć nadawanie znaczenia jest centralnym aspektem w jego definicji zarówno religii (religia to proces poszukiwania znaczenia w sposób powiązany ze świętością), jak i religijnego radzenia sobie (proces, w który ludzie angażują się w celu nadania sensu stresującym wydarzeniom)⁶, to jednak religia może w tym podejściu uczestniczyć w radzeniu sobie z sytuacjami stresującymi także na wielu innych poziomach. Sytuacja będąca przyczyną stresu, ocena sytuacji, działania mające na celu poradzenie sobie z nią oraz rezultaty samego radzenia sobie – wszystkie te elementy mogą mieć charakter religijny.

Długoletnie badania prowadzone przez Pargamenta i jego współpracowników wykazały, że religia ma duży wpływ na radzenie sobie ludzi dotkniętych przewlekłą chorobą lub chronicznym bólem⁷, przeżywających żałobę po śmierci bliskiej osoby⁸, a także radzących sobie z konsekwencjami ataków terrorystycznych⁹. Pargament wykazał również, że im bardziej stresujące przeżycie, tym większe prawdopodobieństwo zaadaptowania strategii religijnego radzenia sobie¹⁰.

RADZENIE SOBIE MIGRANTÓW PRZYMUSOWYCH

Wspomniane powyżej klasyczne studia z zakresu religijnego radzenia sobie dotyczą zazwyczaj jednej kategorii czynników stresujących, tj. choroby,

⁵ C.L. Park, *Religion as a Meaning-Making Framework in Coping with Life Stress*, „Journal of Social Issues” 2005, nr 61 (4), s. 707–729.

⁶ K.I. Pargament, *The Psychology of Religion and Coping: Theory, Research, and Practice*, New York 1997, s. 90.

⁷ K.I. Pargament, H.G. Koenig, N. Tarakeshwar (i in.), *Religious Coping Methods as Predictors of Psychological, Physical, and Spiritual Outcomes among Medically Ill Elderly Patients: A Two-Year Longitudinal Study*, „Journal of Health Psychology” 2004, nr 9 (6), s. 713–730.

⁸ C.L. Park, L.H. Cohen, *Religious and Nonreligious Coping with the Death of a Friend*, „Cognitive Therapy and Research” 1993, nr 17 (6), s. 561–577.

⁹ H.A. Raiya, K.I. Pargament, A. Mahoney, *Examining Coping Methods with Stressful Interpersonal Events Experienced by Muslims Living the U.S. Following the 9/11 Attacks*, „Psychology of Religion and Spirituality” 2011, nr 3 (1), s. 1–14.

¹⁰ K.I. Pargament, *The Psychology of Religion...*, *op. cit.*, s. 138–142.

śmierci osoby najbliższej, dyskryminacji. Sytuacja radzenia sobie u migrantów przymusowych jest o tyle odmienna, że stresory są różnorodne, występują równocześnie i przez długi czas, a ich natężenie zagraża zdrowiu psychicznemu w znacznie większym stopniu. Czynniki traumatyczne występują też równocześnie z utratą niemal wszystkich zasobów pozwalających poradzić sobie z nimi w normalnych warunkach (np. wsparcie społeczne, zasoby ekonomiczne)¹¹.

Przez wiele lat w literaturze psychologicznej postrzegano uchodźców i migrantów przymusowych głównie przez pryzmat traumy. W badaniach przeważają prace opisujące wpływ trudnych doświadczeń na zdrowie psychiczne uchodźców, które dotyczą przede wszystkim zespołu stresu potraumatycznego (PTSD)¹². Druga ważna dziedzina badań obejmuje wpływ problemów poimmigracyjnych – udowodniono, że problemy związane z osiedleniem się w kraju trzecim oraz utrata społecznego i kulturowego kręgu wsparcia znacznie pogorszą objawy zespołu stresu potraumatycznego¹³.

W ostatnich latach nastąpiła jednak zmiana perspektywy w badaniach psychologicznych nad migrantami przymusowymi i badacze zaczęli kłaść duży nacisk na odporność psychiczną (*resilience*) i strategie radzenia sobie¹⁴. Badania prowadzone wśród uchodźców syryjskich potwierdzają, że

¹¹ S.J. Lepore, G.W. Evans, *Coping with Multiple Stressors in the Environment*, [w:] *Handbook of Coping: Theory, Research, and Applications*, red. M. Zeidner, N.S. Endler, New York 1996, s. 350–377.

¹² H. Johnson, A. Thompson, *The Development and Maintenance of Post-Traumatic Stress Disorder (PTSD) in Civilian Adult Survivors of War Trauma and Torture: A Review*, „Clinical Psychology Review” 2008, nr 28 (1), s. 36–47; S. Momartin, D. Silove, V. Manicavasagar (i in.), *Comorbidity of PTSD and Depression: Associations with Trauma Exposure, Symptom Severity and Functional Impairment in Bosnian Refugees Resettled in Australia*, „Journal of Affective Disorders” 2004, nr 80 (2–3), s. 231–238; M.C. Chung, M. Shakra, N. AlQarni (i in.), *Posttraumatic Stress among Syrian Refugees: Trauma Exposure Characteristics, Trauma Centrality, and Emotional Suppression*, „Psychiatry” 2018, nr 81 (1), s. 54–70.

¹³ M. Porter, N. Haslam, *Predisplacement and Postdisplacement Factors Associated with Mental Health of Refugees and Internally Displaced Persons: A Meta-Analysis*, „JAMA: the Journal of the American Medical Association” 2005, nr 294 (5), s. 602–612.

¹⁴ Np. A. Darychuk, S. Jackson, *Understanding Community Resilience through the Accounts of Women Living in West Bank Refugee Camps*, „Affilia” 2015, nr 30 (4), s. 447–460; M. Brune, C. Haasen, M. Krausz (i in.), *Belief Systems as Coping Factors for Traumatized Refugees: A Pilot Study*, „Eur Psychiatry” 2002, nr 17 (8), s. 451–458; R. Schweitzer, J. Greenslade, A. Kagee, *Coping and Resilience in Refugees from the Sudan: A Narrative Account*, „Australian and New Zealand Journal of Psychiatry” 2007, nr 41 (3), s. 282–288;

wykazują się oni dużą odpornością psychiczną i w większości są w stanie poradzić sobie z trudnymi doświadczeniami, które były ich udziałem zarówno w Syrii, jak i w okresie pomigracyjnym¹⁵.

Celem naszego badania była eksploracja strategii radzenia sobie w grupie migrantek przymusowych pochodzących z kultury syryjskiej. Badanie zostało sprofilowane tak, aby opisać w nim wyłącznie kobiety. Uważamy bowiem, że problemy i sposoby radzenia sobie kobiet migrantek należących do społeczeństwa tak ściśle rozdzielającego świat męski od kobiecego należy opisać osobno. Przede wszystkim z powodu stosunkowo nielicznej reprezentacji tego tematu w artykułach na temat uchodźców w ogóle, a dodatkowo – ze względu na specyfikę społeczno-kulturową opisywanego regionu, ponieważ sposoby radzenia sobie są bardzo mocno osadzone w kulturze¹⁶.

OPIS BADANEJ GRUPY

Turecka prowincja Hatay z uwagi na bezpośrednie sąsiedztwo z Syrią zajmuje wysokie miejsce w statystykach Urzędu Zarządzania Migracją. Według najnowszego raportu w prowincji Hatay w 2018 roku żyło 438 tysięcy Syryjczyków (28% ludności)¹⁷, a należy pamiętać, że jest to liczba tylko oficjalnie zarejestrowanych uchodźców. Ze względu na bliskość geograficzną, kulturowe podobieństwo i fakt, że język arabski jest drugim językiem dla dużego

A.L. Ai, T.N. Tice, B. Huang (i in.), *Wartime Faith-Based Reactions among Traumatized Kosovar and Bosnian Refugees in the United States*, „Mental Health, Religion & Culture” 2005, nr 8 (4), s. 291–308.

¹⁵ G. Hassan, L.J. Kirmayer, A. Mekki-Berrada (i in.), *Culture, Context and the Mental Health and Psychosocial Wellbeing of Syrians: A Review for Mental Health and Psychosocial Support Staff Working with Syrians Affected by Armed Conflict*, Geneva 2015; N.B. Neftçi, Ö.A. Çetrez, *Resilience and Mental Health Risks among Syrian Refugees in Europe: A Cultural Perspective*, „Acta Psychopathologica” 2017, nr 3 (5), s. 65.

¹⁶ Większość projektów badawczych dotyczących radzenia sobie migrantów używa narzędzi stworzonych w kontekście zachodnim. Choć mogą one pomóc znaleźć podobne kategorie w repertuarze strategii radzenia sobie używanych w innych kulturach, mogą także przeoczyć lokalne niuanse i strategie szczególnie pomocne dla przedstawicieli danej kultury. Por. K.M. Putman, J.C. Lea, C.B. Eriksson, *Cross-Cultural Comparison of Religious Coping Methods Reported by Native Guatemalan and Kenyan Faith-Based Relief Providers*, „Journal of Psychology and Theology” 2011, nr 39 (3), s. 234.

¹⁷ <https://www.umhd.org.tr/2018/10/turkiyede-bulunan-suriyeli-sayisi-aciklandi/> (dostęp 10 XI 2018).

odsetka rdzennej ludności tego regionu, osiedlenie się w Hatay jest dla Syryjczyków łatwiejsze niż w innych częściach Turcji. Dwa największe miasta regionu, Antiochia i Iskenderun, gdzie były prowadzone wywiady stanowiące podstawę niniejszego artykułu, są domem dla wielu uchodźców, którzy zdecydowali się pracować i żyć poza obozami (tzw. *urban refugees*)¹⁸.

Sytuacja ekonomiczna i prawna Syryjczyków w Turcji wymaga krótkiego opisu, ponieważ jest to kontekst, do którego często odnoszą się osoby udzielające wywiadów. Syryjczycy uciekający przed wojną otrzymali początkowo w Turcji status gości. Nie nadano im nigdy statusu uchodźcy w prawnym znaczeniu tego słowa. Obecnie Syryjczykom zarejestrowanym w Turcji przyznawany jest status „ochrony czasowej”, dzięki któremu mają dostęp do podstawowej opieki zdrowotnej i systemu edukacji, a także pomocy humanitarnej (np. programu żywnościowego Czerwonego Półksiężycy), ale ich egzystencja w Turcji jest bardzo niepewna i uzależniona od dalszych decyzji polityków¹⁹. Warto także wspomnieć, że od 2015 roku granica turecko-syryjska została zamknięta dla osób z Syrii (wyjazd z Turcji jest możliwy po rezygnacji z pobytu czasowego i oddaniu dokumentów, czyli po odcięciu sobie drogi powrotu), co przekreśliło możliwość łączenia rodzin, a od końca 2017 roku rząd turecki zaprzestał wydawania kart czasowego pobytu dla nowo przybyłych w celu zniechęcenia Syryjczyków do nielegalnego przekraczania granicy.

Oficjalny dyskurs przedstawia Turcję jako najhojniejszy kraj przyjmujący Syryjczyków. Takie deklaracje, szczególnie promowane przez rząd turecki, ale także chętnie powtarzane przez zachodnich obserwatorów, często odwracają uwagę od ważnego problemu, którym są warunki pracy Syryjczyków w Turcji. Ze względu na bardzo nieliczne wydawane oficjalne pozwolenia na pracę²⁰ wielu z nich znajduje się w sytuacji pracy przymuso-

¹⁸ W 2017 roku UNHCR oceniło, że 90% uchodźców syryjskich mieszka poza obozami. Choć Turcja – według tego samego raportu – zapewnia dobry standard życia w obozach, ze względu na długotrwałość konfliktu zbrojnego w kraju pochodzenia Syryjczycy podejmują próby usamodzielnienia się. *2017 Progress Report*, <https://data2.unhcr.org/en/documents/download/60340>, s. 23 (dostęp 27 III 2019).

¹⁹ F. Baban, S. Ilcan, K. Rygiel, *Syrian Refugees in Turkey: Pathways to Precarity, Differential Inclusion, and Negotiated Citizenship Rights*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2017, nr 43 (1), s. 41–57.

²⁰ Do marca 2018 roku wydano tylko 36 tysięcy oficjalnych pozwoleń na pracę. *2017 Annual Report*, <https://data2.unhcr.org/en/documents/download/63530>, s. 30 (dostęp 27 III 2019).

wej, w której przymus jest definiowany jako niemożność rezygnacji z pracy czy negocjowania jej warunków²¹. Jak pokazują nasze badania, sytuacja ta ma szczególny wpływ na życie kobiet i dzieci i często uniemożliwia korzystanie z zapewnianego przez rząd turecki dostępu do edukacji i systemu opieki zdrowotnej.

Życie Syryjczyków w Hatay jest często egzystencją na granicy bezdomności – migranci wynajmują pozbawione okien pustostany, budynki niewyposażone w najbardziej podstawowe udogodnienia, takie jak bieżąca woda lub ogrzewanie, a dodatkowo żyją w ciągłej niepewności, czy uda im się zapłacić czynsz²². Jest to rezultat bardzo niestabilnych warunków pracy (nielegalnej lub sezonowej), w której Syryjczycy często padają ofiarą dyskryminacji, a także poważnego kryzysu ekonomicznego w Turcji. Mimo trudnych warunków życia fakt, że mają oni dostęp do tureckiego systemu opieki zdrowotnej i edukacji, a także otrzymują pomoc humanitarną, wywołuje silne napięcia między obywatelami Turcji a migrantami syryjskimi.

Dane demograficzne

Grupę badaną stanowiło 14 kobiet. Szczegółowy opis demograficzny badanych przedstawia tabela.

Numer wywiadu	Wiek	Rejon pochodzenia	Wykształcenie	Stan cywilny	Liczba dzieci	Zatrudnienie	Długość pobytu
1	28	Saraqib/wieś	podstawowe	mężatka	2	brak	3 lata
2	43	Aleppo	wyższe	wolna	0	praca biurowa	5 lat
3	31	Aleppo	średnie	w separacji	1	brak	4 lata
4	30	Aleppo	średnie	mężatka	3	brak	6 lat
5	42	Aleppo	podstawowe	wdowa	1	sprzątanie domów	4 lata

²¹ N. Canefe, *Invisible Lives: Gender, Dispossession, and Precarity amongst Syrian Refugee Women in the Middle East*, „Refugee” 2018, nr 34 (1), s. 39–49.

²² Choć według oficjalnych danych co drugi uchodźca żyjący w Turcji otrzymuje jakąś formę pomocy, w rzeczywistości jest ona tylko dodatkiem, a nie głównym źródłem utrzymania. Tylko trzy z naszych badanych przyznały, że korzystają ze wsparcia finansowego, 120 lirów (ok. 20 USD) na osobę miesięcznie, ponieważ były wdowami i matkami małych dzieci.

6	53	Damaszek	średnie	mężatka	4	praca w zakładzie fryzjerskim	5 lat
7	29	Latakia	średnie	wdowa	2	praca w magazynie meblowym	3 lata
8	21	Hama/wieś	podstawowe	wolna	0	praca fizyczna w rolnictwie	18 miesięcy
9	45	Hama/wieś	podstawowe	mężatka	5	praca fizyczna w rolnictwie	5 lat
10	34	Hama/wieś	podstawowe	mężatka	2	praca fizyczna w rolnictwie	2 lata
11	25	Hama/wieś	podstawowe	mężatka	2	praca fizyczna w rolnictwie	3 lata
12	30	Aleppo	podstawowe	w separacji	4	sprzątanie domów	6 lat
13	44	Idlib	podstawowe	mężatka (mąż niepełnosprawny)	4	praca fizyczna w rolnictwie	4 lata
14	46	Idlib	podstawowe	mężatka	3	brak	4 lata

Wiek badanych wahał się od 21 do 53 lat. Długość ich pobytu w Turcji w momencie przeprowadzenia wywiadu wynosiła od 18 miesięcy do 6 lat. Kobiety pochodziły z całego terenu Syrii, ale z przewagą północnych rejonów kraju (Aleppo, Idlib i Hama). Pięć badanych kobiet pochodziło ze wsi (wsie w Syrii są skupione wokół dużych miast, stąd sposób zapisu tej informacji w tabeli), pozostałe pochodziły z miast. Większość z nich deklarowała wykształcenie podstawowe i wykonywała pracę fizyczną. Wszystkie były wyznawczyniami islamu odłamu sunnickiego.

METODA

Pytanie badawcze, które było motywacją dla naszych badań, brzmiało: „Jakiego rodzaju sytuacji trudnych doświadczają syryjskie uchodźczynie w Turcji i jakie strategie radzenia sobie z nimi przyjmują”.

Badania zostały przeprowadzone metodą wywiadu częściowo ustrukturyzowanego. Metoda ta została przez nas wybrana ze względu na większą

elastyczność, która pozwala na zachowanie poczucia kontroli przez osobę udzielającą wywiadu. Jest to szczególnie ważne w sytuacji migrantów przybywających z rejonów konfliktowych – każdy wywiad ze ściśle określoną listą pytań może bowiem budzić skojarzenia z przesłuchiwaniami przez osoby mające władzę, a tym samym ograniczać otwartość rozmówcy. Wywiady zostały zaprojektowane w taki sposób, by dać badanym możliwość opowiedzenia o problemach w Turcji, których doznają jako kobiety i jako matki, oraz o czynnikach, które pomagają im w radzeniu sobie z nimi.

Przed rozpoczęciem właściwych wywiadów zostały przeprowadzone trzy wywiady pilotażowe. Posługując się metodą wywiadu swobodnego, wyłoniono wstępne kategorie, pytania i terminologię, używane w późniejszych badaniach. Dzięki tym wstępnym rozmowom określono strategie poszukiwania osób do wywiadów i budowania ich zaufania do osoby prowadzącej wywiad²³. Badania pilotażowe pozwoliły też ustalić, jakich tematów – ze względów kulturowych i etycznych – nie należy poruszać (konieczność unikania pytań o wydarzenia w Syrii, a także tych, które bezpośrednio dotyczą stosowania się do nakazów religijnych, tj. kwestii częstotliwości modlitwy etc.).

Poszukiwanie osób do wywiadów odbywało się metodą doboru celowego. O pomoc w dotarciu do rozmówczyń zwracano się do osób trzecich, które były osobami zaufanymi i autorytetami dla kobiet udzielających wywiadu, takich jak współpracownik męża, sąsiadka, właścicielka wynajmowanego mieszkania, dyrektor szkoły, w której uczyły się dzieci badanej, czy nauczycielka. Strategia ta okazała się kluczowa dla pozyskania zaufania badanych, które było konieczne do przeprowadzenia wywiadów dotyczących tak osobistych tematów.

Spotkania odbywały się w domu rozmówczyń (6 wywiadów), w szkole, do której uczęszczały ich dzieci (4 wywiady), oraz na tarasie domu niedaleko miejsca pracy (4 wywiady). Zapewniało to maksymalną prywatność rozmów, które prowadzone były bez świadków. Pytania były formułowane prostym językiem i miały charakter otwarty (np. „Czy możesz mi opowiedzieć, jakich trudności doświadczasz jako Syryjka w Turcji?”), aby nie ograniczać możliwości odpowiedzi. Dziesięć wywiadów zostało nagranych za dobrowolnie wyrażoną zgodą respondentek. Wszystkie nagrane wywiady posiadają transkrypcje w języku arabskim. Z pozostałych czterech zostały sporządzone notatki.

²³ Osobą przeprowadzającą wywiady była jedna z autorek artykułu – Maria Kanal.

Unikatową warstwę informacyjną udało się uzyskać ze względu na fakt, że osoba prowadząca wywiady jest kobietą. Zarówno tematyka wywiadu, która dotyczyła bardzo prywatnych przeżyć rozmówczyń, jak i możliwość spotkania sam na sam z badaną w kontekście kultury syryjskiej pozostają poza zasięgiem badacza mężczyzny. Dodatkowym atutem była znajomość języka arabskiego przez osobę prowadzącą wywiady, co pozwoliło wyeliminować konieczność tłumaczenia wywiadów na poziomie ich przeprowadzania, czyli w sumie podwójnego tłumaczenia – interpretacji danych²⁴. Na etapie transkrypcji zachowano oryginalny język wywiadów, natomiast proces kodowania został przeprowadzony po polsku.

Każda z osób biorących udział w badaniu wyraziła dobrowolną zgodę na uczestnictwo w wywiadzie oraz na jego transkrypcję. Wywiady prowadzone były anonimowo.

Zebrane materiały (transkrypcje i notatki) zostały przeanalizowane pod kątem dwóch głównych tematów: najistotniejszych problemów akulturacyjnych w Turcji oraz strategii radzenia sobie, zgodnie z indukcyjną jakościową analizą treści Mayringa²⁵. Ta metoda analizy jest stosowana w badaniach, których celem jest opis danego zjawiska w sytuacji, gdy literatura teoretyczna na jego temat jest ograniczona²⁶.

WYNIKI

I. Problemy w Turcji

Trudne warunki ekonomiczne

Analiza wywiadów wskazuje na to, że trudne warunki ekonomiczne są zarówno największym problemem, z jakim muszą mierzyć się Syryjki w Turcji, jak i przyczyną wielu innych trudności.

²⁴ M. Tarozzi, *Translating and Doing Grounded Theory Methodology. Intercultural Mediation as an Analytic Resource* [47 paragraphs], „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research” 2013, nr 14 (2), art. 6.

²⁵ P. Mayring, *Qualitative Content Analysis*, „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research” 2000, nr 1 (2), art. 20.

²⁶ H. Hsiu-Fang, S. Shannon, *Three Approaches to Qualitative Content Analysis*, „Qualitative Health Research” 2005, nr 15 (9), s. 1277–1288.

Mieszkamy w piwnicy, wszędzie jest wilgoć, dzieci są cały czas chore. Chciałabym wynająć lepszy dom, ale mnie nie stać. (4, 30, mężatka)²⁷

Największym problemem jest praca. Tutaj człowiek pracuje, ale nie jest w stanie z tego żyć. (10, 34, mężatka)

Moje dzieci muszą pracować w piekarni, bo inaczej nie przeżyjemy. Ale to są dzieci, czasami nie chcą iść do pracy i wtedy nie wystarcza nam pieniędzy na czynsz. (12, 30, w separacji)

Moim największym problemem jest zapłacenie czynszu. Jak tylko zbieram pieniądze i zapłacę, to jestem spokojna. (12, 30, w separacji)

Zdecydowana większość badanych wymieniała problemy finansowe i mieszkaniowe na pierwszym miejscu listy czynników stresujących. Dotyczyły one zarówno warunków mieszkaniowych i finansowych, jak i bezpieczeństwa żywnościowego. Brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb, brak stabilnych dochodów, balansowanie na granicy bezdomności to główne wątki pojawiające się w wywiadach.

Praca – zmiana tradycyjnej roli kobiet

W związku z trudnymi warunkami ekonomicznymi podjęcie pracy zarobkowej przez kobiety jest w większości wypadków koniecznością.

Praca jest bardzo męcząca. Pracujemy w polu, żeby pomóc mężczyznom. Na przykład teraz pościmy i pracujemy w pełnym słońcu [wywiad przeprowadzony był w ramadanie – M.K.]. Ale jeśli nie będziemy pracować, to nie przeżyjemy. (9, 45, mężatka)

Jest to najczęściej niskopłatna praca fizyczna. Z dwoma wyjątkami kobiety, z którymi przeprowadzone zostały wywiady, w Syrii nie podejmowały pracy zarobkowej. Znalazły się zatem w nowej, trudnej fizycznie i psychicznie sytuacji.

Życie w Turcji mocno kontrastuje ze stylem życia, do którego kobiety były przyzwyczajone w Syrii, co niejednokrotnie podkreślały w swoich relacjach:

²⁷ Identyfikacja wywiadu zawiera numer wywiadu, wiek badanej oraz jej stan cywilny.

W Syrii kobieta nie pracuje, to znaczy pracuje w domu – gotuje, wychowuje dzieci, ale nie musi zarabiać pieniędzy... tzn. mężczyzna pracuje i on zapewnia pokrycie wszystkich wydatków, płaci czynsz. (5, 42, wdowa)

W Syrii nie wiedziałyśmy, co to znaczy płacić czynsz czy rachunki za prąd. Tutaj wszyscy w rodzinie muszą pracować – mężczyźni, kobiety i dzieci, inaczej nie będą mogli tu przeżyć. (9, 45, mężatka)

W Syrii to mąż zarabiał i przynosił wszystko do domu. Ja nawet nie wiedziałam, jak się coś kupuje w sklepie. (13, 44, mężatka)

W Syrii nie miałyśmy takich obowiązków jak tutaj, tzn. tylko w domu, innych nie. To znaczy mówimy o kobietach z miasta, bo wiadomo: na wsi trochę pracowały w polu, ale nie tak jak tu. [...] Tutaj kobieta musi przejąć dużą część obowiązków męża. Na przykład mój mąż pracuje od 9 rano do 9 wieczorem, więc wszystko ja muszę kupić, załatwić. W Syrii kobieta nie chodziła do miasta. (14, 46, mężatka)

Nasze rozmówczynie zwracały uwagę na konsekwencje sytuacji, w której wszyscy członkowie rodziny pracują: rozpad tradycyjnego podziału ról. Przede wszystkim w Turcji, ze względu na długie godziny pracy męża lub jego nieobecność, kobiety muszą same wypełniać wiele innych obowiązków, którymi w Syrii zajmowali się mężczyźni (zakupy, wizyty w szpitalu z dzieckiem, wizyty w szkole, sprawy urzędowe etc.). Oprócz pracy zarobkowej i dodatkowych obowiązków nasze rozmówczynie wykonywały też większość prac domowych oraz związanych z opieką nad dziećmi.

Brak możliwości zapewnienia dzieciom adekwatnej opieki i edukacji

Z koniecznością pracy i opuszczania domu wiąże się też inny ważny dla Syryjek problem – brak możliwości opieki nad dziećmi i zaspokajania ich potrzeb. Niektóre z nich są zmuszone zostawiać dzieci w domu pod opieką starszego rodzeństwa lub krewnych:

Ja mam troje małych dzieci, a ona ma dwoje. Ale wysłaliśmy do pracy i zostawiłyśmy je w domu, bo musimy pracować. Wiele z naszych współpracownic tak robi – na przykład zostawia dwulatka z siedmioletnim bratem, żeby iść do pracy. (9, 45, mężatka)

Na początku, jak przyjechałam z Syrii, zostawiałam córkę z dziećmi mojej siostry. Pracowałam od rana do szóstej wieczorem. Wracałam, a moja córka była

przeżona, bała się. Wtedy zaczęła mieć problemy z agresją, okazało się, że tamte dzieci ją biły. (5, 42, wdowa)

Drugim wątkiem pojawiającym się w tej kategorii jest niemożność zajęcia się edukacją dzieci, która wynika po części z niezajomości języka, a po części z braku finansowych możliwości postania dzieci do szkoły.

Nauczycielka w szkole mojej córki mówi mi: musisz koniecznie nauczyć córkę tureckiego. Ale ja sama w ogóle nie znam tureckiego. (10, 34, mężatka)

Na przykład moje dziecko jest chore, zabieram je do szpitala i nic nie rozumiem – co mu jest, czemu mu podają kroplówkę... (13, 44, mężatka)

Teraz moja córka chodzi do szkoły, w domu odrabia lekcje. Ale ja nie wiem, czy dobrze czy źle robi zadania, bo nie potrafię czytać i pisać po turecku. (4, 30, mężatka)

Mój najstarszy syn – to mnie najbardziej smuci. Nie potrafi czytać i pisać. Tutaj nie chodził do szkoły, bo od razu poszedł do pracy. W Syrii też nie chodził do szkoły, więc nie zna też alfabetu arabskiego. (14, 46, mężatka)

W odpowiedzi na pytanie „Jakie są twoje problemy jako matki” jednym z najczęstszych wskazań był brak możliwości zbudowania dzieciństwa własnych dzieci. Tworzenie atmosfery i wspomnień dzieciństwa jest postrzegane przez kobiety jako zadanie matki, którego nie są w stanie wypełnić.

Największym problemem dla mnie jest to, że dzieci się smucą... że nie mogę im dać tego, co by chciały. Bo wiadomo: dzieci nie rozumieją, że nas nie stać... córka idzie ze mną na bazar i chce to albo tamto, a ja jej nie mogę kupić. To jest smutne, bo my przed wojną w Syrii mieliśmy wszystko, moi rodzice nam kupowali wszystko, co chcieliśmy. (4, 30, mężatka)

Moje dzieci pracują, nie wiedzą, co to dzieciństwo... nie chodziły do szkoły, nie wychowywały się ze swoim tatą, nie uczyły się. Moi synowie mieli 9 i 10 lat jak przyjechaliśmy i od razu poszli do pracy. (12, 30, w separacji)

Moje dzieci jak przychodzą ze szkoły, to idą do pracy... ja wracam z pracy, a one wracają ze szkoły i idą do pracy. (9, 45, mężatka)

Nauczyciel mojej córki mówi nam ciągle: potrzebne jej nowe ubranie, jest przyjęcie w szkole, trzeba coś kupić... ale my nie jesteśmy w stanie nic jej kupić.

Inne dzieci, tureckie, przynoszą, a ona nie. Odstaje od innych dzieci. (10, 34, mężatka)

Przy tej kategorii problemów warto też wspomnieć o opisywanym przez ciężarną Syryjkę braku radości z macierzyństwa, który był dla niej trudnym doświadczeniem i powodował poczucie winy:

Kiedy dowiedziałam się, że jestem w pierwszej ciąży, przed wojną, byłam zachwycona. Zawsze chciałam być mamą. W drugiej ciąży, na początku problemów w Syrii, też się cieszyłam, bo myślałam, że to tylko przejściowe. Teraz, w trzeciej ciąży, w ogóle nie czuję radości z tego, że będę miała dziecko. Przeciwnie – myślę tylko, jak damy radę się utrzymać. (4, 30, mężatka)

Dyskryminacja

Następną kategorią trudności, które łączą się z życiem i wychowaniem dzieci w Turcji, jest przemoc psychiczna i dyskryminacja ze względu na bycie Syryjczykiem.

Dla mnie najtrudniejszą rzeczą w Turcji jest to, że przezywają nasze dzieci „Syryjczyk, Syryjczyk, Syryjczyk”, jakby Syryjczyk to było zwierzę, a nie człowiek [...] mojego syna w szkole przezywają „ISIS”... albo „brudny Syryjczyk”... dzieci uczą się tego od rodziców, przecież same tego nie wymyślają. (7, 29, wdowa)

Nie jesteśmy akceptowani w tureckim społeczeństwie. Nie lubią nas. (8, 21, panna)

Na przykład ten dom, w którym teraz mieszkam, wcześniej był wynajmowany za 400 lirów, ale dla nas 600, bo jesteśmy Syryjczykami. (12, 30, w separacji)

Z wywiadów wynika, że innymi jeszcze rodzajami dyskryminacji są zaniżone płace i ciężkie warunki pracy.

Rozłąka z rodziną

Kolejnym traumatycznym doświadczeniem jest dla badanych sytuacja rozdzielenia rodziny.

Mój piętnastoletni syn jest w Niemczech. Pojechał tam z wujkiem, żeby nam pomóc, żebyśmy mogli do niego przyjechać. Ale się nie udało, nie widziałam go już trzy lata. On mógł zostać w Niemczech, bo był niepełnoletni. (6, 53, mężatka)

Niepewność co do losu krewnych, zarówno tych, którzy pozostali w Syrii, jak i tych przebywających w innych krajach jako uchodźcy, była stałym tematem poruszonym w wywiadach. Matki jako wyjątkowo trudną sytuację wymieniały rozłąkę z dzieckiem.

Może już nigdy nie zobaczę moich sióstr, bo jeśli pojedę do Syrii, nie będę już mogła wrócić do Turcji. A czy wrócimy kiedyś do Syrii na stałe? Tego nie wiemy. (4, 30, mężatka)

Już od trzech lat nie widziałam mojej mamy. Ona została w Damaszku, a ja jestem tutaj. Nie widziałam się też z moimi braćmi i siostrami. To jest bardzo trudna sytuacja, bo jestem tutaj sama. (6, 53, mężatka)

Warto zauważyć, że powyższy fragment pochodzi z wywiadu z kobietą, która mieszkała w Antiochii ze swoim mężem, trojgiem dzieci i wnukami. Określała jednak ten stan jako samotność, ponieważ jej rodzina nie była w komplecie²⁸.

Zwłaszcza sytuacja pozostawienia rodziców bez pomocy w Syrii wywołuje ogromne poczucie winy, ponieważ opieka nad nimi jest traktowana jako obowiązek religijny. Jedna z badanych zdecydowała się ostatecznie na powrót do Syrii wraz z małymi dziećmi, ponieważ nie chciała, żeby jej rodzice mieszkali sami w Saraqib, a oni zdecydowanie odmawiali opuszczenia swojego domu:

Moja mama dzwoni do mnie i mówi: proszę cię, wróćcie do domu, najwyżej umrzemy wszyscy razem. (1, 28, mężatka)

Utrata domu

Kolejną bardzo ważną kategorią pojawiającą się w badaniach był problem utraty domu.

W Syrii miałam coś, co należało do mnie, coś mojego, własnego... na przykład dom był taki jak chciałam, było mi w nim dobrze. A tutaj mieszkamy, ale czuję się nieswojo... Na przykład wszystkie rzeczy, które są w domu, to nie są rzeczy, które ja wybrałam, które chcę, które mi się podobają. [...] Poza tym jest jeszcze problem, żeby dzieci nie krzyczały, nie były za głośno... W Syrii tak nie było,

²⁸ W języku arabskim na określenie rodziców oraz rodzeństwa używa się słowa *ahl*, natomiast na określenie męża i dzieci – *aile*.

wszyscy sąsiedzi się lubili, byłam spokojna. A tutaj nie, tutaj cały czas muszę być ostrożna. (4, 30, mężatka)

Opisując utratę domu na skutek wojny, kobiety podkreślały tęsknotę zarówno za jego fizyczną przestrzenią, w której spędzały większość swojego życia, jak i za przestrzenią społeczno-emocjonalną z nim związaną, tj. związkami sąsiedzkimi i rodzinnymi. Ważnym aspektem było też poczucie obcości, które dociera do wnętrza domu, co oznacza, że nie ma miejsca, gdzie można odpocząć od bycia uchodźczynią.

Niepewność

Kolejnym bardzo silnym stresorem, który objawia się w niemal każdym aspekcie życia, była dla rozmówczyń niepewność własnej sytuacji i przyszłości dzieci. W naszych wywiadach dotyczyła ona niestabilności miejsca zamieszkania, wykształcenia dzieci, ich wyborów zawodowych i życiowych, a także ich kształtującej się tożsamości.

Tutaj w każdej chwili mogą mi powiedzieć „wyprowadź się”. Jak nam każą wracać do Syrii, to będziemy musieli jechać. (4, 30, mężatka)

Na przykład mój syn – martwię się o niego, bo tutaj pracuje u damskiego fryzjera. A ja mu mówię: co ty robisz, przecież jak wrócimy do Syrii, to nie możesz pracować jako damski fryzjer! (13, 44, mężatka)

Mam już dorosłego syna, niedługo musimy mu znaleźć żonę. Ale przez te wydatki, które teraz mamy, i przez niskie pensje na pewno nie będziemy w stanie go ożenić. [...] Bardzo mnie martwi to, że nasze dzieci nie uczą się arabskiego. W szkole nie ma arabskiego w ogóle, a w domu się nie uczą, bo po szkole idą do pracy. A to przecież nasz język, nasze korzenie. I język Koranu, muszą czytać Koran po arabsku. Bo jak inaczej się nauczą naszej religii? (14, 46, mężatka)

Ze szczególnym rodzajem niepewności muszą sobie radzić kobiety, których mężowie zaginęli w Syrii, oraz te żyjące w separacji. Ponieważ w warunkach wojennych trudno uzyskać rozwód, kobiety znajdują się w niewyjaśnionej sytuacji prawnej, bo nie są formalnie rozwiedzione (urzędy nie funkcjonują lub brak dokumentów tożsamości). Co więcej, niektóre z nich obawiają się, że mąż znajdzie sposób na odebranie im dzieci, które według prawa syryjskiego powinny pozostać pod opieką ojca i jego rodziny od 9. (synowie) lub 11. roku życia (córki).

II. Strategie radzenia sobie

Kategorie, które zostały skonstruowane w tej części, są wynikiem analizy odpowiedzi na pytanie „Co najbardziej pomaga ci w radzeniu sobie z trudnościami życia w Turcji”. Ponieważ kategorie te tworzą dwie grupy tematyczne: (1) ogólne/praktyczne sposoby radzenia sobie i (2) religijne sposoby radzenia sobie, przykłady zostały przedstawione w tym właśnie porządku.

1. Ogólne/praktyczne sposoby radzenia sobie

Dzieci jako źródło motywacji

Jedną z podstawowych strategii radzenia sobie z trudnościami życia w Turcji było skupienie się na dzieciach.

Moja córka bardzo się bała. Ja przyjechałam ze względu na nią i większość Syryjczyków przyjechała tu z tego powodu. (10, 34, mężatka)

Bóg i moje dzieci. To daje mi siłę, żeby tutaj żyć. Przecież po to żyjemy na tym świecie. Nie będę cię okłamywać – ciężko nam się żyje... widzieliśmy śmierć, morderstwa... [...] jeśli dalej żyjemy i jesteśmy silni, i znosimy te trudności, to tylko ze względu na dzieci. Inaczej nie mogłabym żyć. (7, 29, wdowa)

Jestem bardzo silną kobietą. Jestem sama z czworgiem dzieci. Muszę być dla nich silna, bo one czerpią swoją siłę ode mnie. Jeśli ja jestem słaba, moje dzieci też są słabe... Nawet jeśli jestem zmęczona i nie czuję się dobrze, wystarczy, że spojrzę na moje dzieci, i już czuję się silniejsza. (12, 30, w separacji)

Traktowanie wyjazdu z Syrii oraz pobytu w Turcji ze wszystkimi związanymi z nim trudnościami jako szansy na poprawienie sytuacji dzieci było bardzo ważną motywacją i źródłem siły dla naszych rozmówczyń.

Inną formą koncentrowania wysiłków na zapewnieniu jak najlepszego życia dzieciom jest ograniczenie własnych potrzeb, żeby zaspokoić potrzeby dzieci. Dla kobiety, która nie może zdobyć dodatkowych środków finansowych, rezygnacja z posiłku, zakupu ubrania czy innego podstawowego artykułu jest jedyną możliwością podarowania im czegoś, wyrazem troski i miłości do wnuków:

Jeśli moje wnuczki chcą mleka, to odmawiam sobie jedzenia, żeby tylko im kupić mleko. Bo ja to wytrzymam, a dzieci przecież nie rozumieją... cieszy mnie, kiedy mogę coś dla nich zrobić. (6, 53, mężatka)

Kolejną opisywaną strategią było skupienie się na konkretnych problemach. Wyznaczenie sobie celu związanego z przyszłością dzieci pomagało matkom przezwyciężyć negatywne emocje i nie rozpamiętywać przeszłości:

Ja się nie smucę. Myślę o tym, co będzie, a nie o tym, co było. Myślę o tym, jak będę żyć jutro, a nie o tym dniu, który już się skończył. I nie myślę o wszystkich problemach naraz. Myślę po kolei – jak będzie żyć moja córka i jak ja będę żyć. Nie myślę o innych rzeczach. [...] mam tylko jeden cel: żeby moja córka została lekarką albo prawniczką. Żeby została kimś uznanym w społeczeństwie. (5, 42, wdowa)

Odbudowanie domu jako miejsca emocjonalnego bezpieczeństwa dla dzieci

Bardzo ważnym sposobem na radzenie sobie z sytuacją uchodźstwa i związanym z nią poczuciem obcości jest podejmowanie prób odbudowania domu w sensie fizycznym i emocjonalnym.

Staram się stworzyć dobrą atmosferę dla dzieci. Na przykład w piątek i w sobotę mają wolne, więc robimy ciasto albo wyciskamy sok, tak żeby zrobić coś razem. [...] Robię dziewczynkom niespodzianki na urodziny, przyjęcia, balony, coś prostego, coś, co można zrobić w domu, żeby się cieszyły, tort ze świeczkami... już kilka tygodni wcześniej myślę, co mi będzie potrzebne, i co tydzień staram się kupić jeden składnik. (4, 30, mężatka)

Kobiety opisywały dbanie o dom, nawet jeśli jego fizyczna przestrzeń jest bardzo skromna, jako ważny czynnik odbudowywania poczucia stabilności i tworzenia namiastki normalnego życia. Sprzątanie, budowanie domowej atmosfery, gotowanie i przygotowywanie ulubionych posiłków dzieci, świętowanie urodzin, obchodzenie świąt to codzienne sposoby radzenia sobie kobiet, które dzięki odtworzeniu swojej roli jako opiekunki domu w nowych warunkach zapewniają dobre funkcjonowanie wszystkich członków rodziny.

Tworzenie nowych więzów społecznych

Kolejnym sposobem radzenia sobie było dla Syryjek odbudowanie przerwanych przez wojnę więzów społecznych i znalezienie oparcia w nowych znajomościach. Ta kategoria znaczeniowo łączy się z odbudowaniem domu, ponieważ sieć sąsiedzka jest w kulturze syryjskiej ważną jego częścią.

Znalezienie sąsiadki-przyjaciółki z Syrii, zwłaszcza z tego samego miasta, było opisywane jako jedna z najlepszych form pomocy. Spędzanie razem czasu, rozmowy i wspólne żartowanie (poczucie humoru było także

niejednokrotnie opisywane jako ważna strategia radzenia sobie) dają kobietom wielkie wsparcie:

Moja sąsiadka jest dla mnie lepsza niż siostra, jeśli tylko może, to mi pomaga. Spędzamy razem bardzo dużo czasu. (12, 30, w separacji)

Kiedy pierwszy raz przyszła do mnie moja sąsiadka i zaczęłyśmy rozmawiać w naszym dialekcie, to tak jakbym zobaczyła znowu całe Aleppo. (3, 31, w separacji)

Warto zauważyć, że strategia ta jest związana z długością pobytu w Turcji. Bezpośrednio po ucieczce z Syrii normą było unikanie innych Syryjczyków ze względu na głębokie podziały w społeczeństwie syryjskim, które stawały się źródłem stresujących sytuacji.

Nie spotykałam się z innymi Syryjczykami, bo rozmawianie o wojnie, polityce i sytuacji w kraju jeszcze bardziej mnie przygnębiało. (2, 43, panna)

Także kontakty z tureckimi sąsiadkami są często kluczowe w radzeniu sobie z konkretnymi problemami, na przykład z uczeniem się języka tureckiego czy pomaganiem dzieciom w odrabianiu lekcji.

Ja nie mogę pomóc mojej córce z tureckim, bo w ogóle go nie znam. Ale właścicielka naszego domu jej pomaga, [córka] czasami chodzi do niej odrabiać lekcje. (10, 34, mężatka)

Zdobywanie i przyjmowanie pomocy

Strategią radzenia sobie, która bardzo często wymaga od kobiet syryjskich pokonania wielu barier: językowych, kulturowych i fizycznych, jest zdobycie pomocy z zewnątrz.

Najbardziej pomogła mi karta Czerwonego Półksiężyca. Mój mąż jest bardzo chory, cały czas w szpitalu. Wcześniej musiałam pracować w polu, przy zbiorze oliwek, ale odkąd mam kartę, nie muszę pracować, mogę się zająć dziećmi, bo mam trzy córki. (13, 44, mężatka)

Syryjki doceniały opiekę zdrowotną zapewnianą im przez państwo tureckie, a także fakt, że dzieci korzystają z tureckiego systemu edukacji. Dla wielu z nich był to argument za pozostaniem w Turcji, ponieważ w Syrii ich dzieci nie miałyby jeszcze przez długi czas dostępu do szkół i szpitali.

Jednak najważniejszym aspektem pomocy jest wyzwolenie od konieczności pracy i możliwość powrotu do roli matki.

Przyjmowanie pomocy jest strategią, która może wydać się oczywista, ale nasze badane podkreślały, że otrzymywanie wsparcia materialnego może mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na ich kondycję psychiczną. Istotnym czynnikiem przy przyjmowaniu pomocy było zachowanie godności. Kobiety podkreślały różnice między pomocą pozytywnie i negatywnie wpływającą na obdarowanego:

Jedna z moich sąsiadek wysłała mi przez męża jedzenie... torbę ryżu, cukru, soczewicy... bardzo mnie to zawstydziło, bo w Syrii to my pomagaliśmy biednym. (1, 28, mężatka)

Ja nigdy nie proszę o pomoc, bo to jest *haram*²⁹. Ale jakoś i tak dostaję dużo rzeczy, których potrzebuję: jakaś dalsza sąsiadka zobaczyła, jak moje córki bawią się na ulicy, a potem przyszła i zapytała, czy chcę wziąć ubrania po jej dzieciach. Ktoś mi przynosi mięso, bo zostało mu ze święta. Przyjmuję pomoc, ale nigdy wprost o nią nie proszę. (4, 30, mężatka)

Zmiana perspektywy – minimalizacja potrzeb

Kolejna kategoria, która może być także przejawem wzrostu posttraumatycznego, to zrewidowanie i minimalizacja własnych potrzeb. Dostrzeżenie, że do rzeczy materialnych nie należy przywiązywać wagi, przewartościowanie potrzeb, bycie usatysfakcjonowanym – to tematy często pojawiające się w wywiadach.

Mój mąż się przejmuje bardziej niż ja, na przykład myśli, że może chciałabym jakieś nowe ubranie albo coś, a ja mówię nie, ja nic nie chcę, wszystko mam. Ty jesteś cały i zdrowy, dzieci są zdrowe – ja nic więcej nie potrzebuję. Mąż chce kupować rzeczy na raty, ja mówię nie. Bóg nam błogosławi, mamy dom i dywany itd. A gdybyśmy mieszkali w obozie albo na ulicy? Nasz dom w Syrii został zniszczony, wszystkie rzeczy, moje ubrania (miałam dziesięć toreb samych ubrań) – wybuchła bomba i wszystko zniszczyła. Biżuterię sprzedaliśmy, żeby kupić jedzenie. Mój mąż się martwi, mówi, że mam starą pralkę, a ja nie, ja jestem usatysfakcjonowana. W każdej chwili mogą nam powiedzieć, żebyśmy wracali do Syrii, i co wtedy zrobimy z pralką? (4, 30, mężatka)

²⁹ Słowo *haram* oznacza zazwyczaj „zabronione przez islam”, ale tutaj użyte jest w znaczeniu „przynoszące wstyd”.

Solidarność rodzinna

Solidarność rodzinna jest bardzo ważnym sposobem radzenia sobie z trudnymi warunkami ekonomicznymi, w jakich znajduje się przeważająca większość Syryjczyków w Turcji. Na podstawie wywiadów możemy wymienić w tej kategorii takie strategie, jak dzielenie domu, dzielenie kosztów czy wspólna opieka nad dziećmi, żeby jedna z kobiet mogła pracować. Dla przykładu dwie z naszych rozmówczyń, krewne, mieszkały razem, żeby podzielić się kosztami życia. Mąż jednej z nich pracował i jego pensja pokrywała czynsz, a druga, która otrzymywała pomoc żywnościową od państwa, dzieliła się jedzeniem ze wszystkimi domownikami (razem gotują etc.). Dodatkowo kobiety wspólnie opiekowały się swoimi dziećmi.

Ważną motywacją do znoszenia trudnych warunków pracy jest też chęć i obowiązek wspierania rodziców w Syrii.

Muszę pracować, żeby pomóc moim rodzicom, którzy zostali w Syrii. Tam sytuacja jest bardzo trudna, jeśli im nie pomożemy, to nie dadzą sobie rady. (8, 21, panna)

Inna Syryjka, pracująca, żeby utrzymać swoją mamę, przytoczyła jako motywację jeden z hadisów:

Pewien człowiek przyszedł do Proroka i zapytał „O Wysłanniku Boga! Kto spośród ludzi najbardziej zasługuje na moją przyjaźń? Prorok odpowiedział: twoja matka. Mężczyzna zapytał: A po niej? Prorok odpowiedział: twoja matka. Mężczyzna znów zapytał: A po niej? Prorok odpowiedział: twój ojciec”³⁰. (2, 43, panna)

Nadzieja na powrót

Refleksja nad tymczasowością życia w Turcji i nadzieja na powrót do idealizowanej ojczyzny także pojawiały się w wywiadach jako sposób radzenia sobie z codziennymi trudnościami.

My tutaj żyjemy nadzieją, że Bóg ulży naszym cierpieniom i pozwoli nam wrócić do Syrii. To nam pomaga. (8, 21, panna)

Syria jest rajem na ziemi. To nasz kraj, nie ma piękniejszego. (10, 34, mężatka)

³⁰ Badana powołuje się tutaj na hadis, który można znaleźć w zbiorze al-Buchariego i Muslima.

2. Religijne radzenie sobie

Ponieważ rola islamu była centralnym motywem wielu opowieści, wyszczególniliśmy osobną kategorię religijnego radzenia sobie, do której należą opisane niżej strategie.

Bycie cierpliwym i spokojnym w obliczu nieszczęść

W zdecydowanej większości wywiadów pojawił się wątek cierpliwości jako metody radzenia sobie zalecanej przez islam.

Gdyby Bóg nie dawał nam cierpliwości, nie moglibyśmy dalej żyć. (9, 45, męzatka)

Nasza religia to cierpliwość. Nasz Pan powiedział w Koranie: Zaprawdę, cierpliwym będzie dana w pełni ich nagroda, bez rachunku!³¹ Więc jesteśmy cierpliwi. (4, 30, męzatka)

W islamie cierpliwość jest najważniejszą rzeczą, pierwszą zasadą. Islam to cierpliwość... Mamy wiele problemów, ale czeka nas nagroda za naszą cierpliwość. Bóg da nam radość w nagrodę. Będziemy cierpliwi, dopóki nie zobaczymy całego piękna Boga. On da nam na końcu raj. (8, 21, panna)

Dla Boga mogę znieść wszystko. On daje mi cierpliwość. (6, 53, męzatka)

Używane w wywiadach arabskie słowo *ṣabr* oznacza cierpliwość i związaną z nią akceptację własnego położenia. Cierpliwość jest postrzegana zarówno jako dar pochodzący od Boga, jak i jako najważniejsza zasada islamu.

Interpretacja wydarzeń jako przeznaczenia zesłanego przez Boga, nadawanie religijnego sensu cierpieniu

Każda z badanych pozostawała w sytuacji uchodźstwa na tyle długo, żeby przejść przez proces nadawania sensu swojemu doświadczeniu.

Wszystko, co nam się przydarzyło, jest zapisane w Koranie: „My doświadczyliśmy was nieco strachem, głodem i utratą dóbr, życia i owoców. Głoś radosną wieść cierpliwym!”³². Czułam całym sercem wszystko to, co jest opisane w tym wersecie, doświadczyłam tego w Syrii, kiedy nie mieliśmy nic do jedzenia

³¹ Koran, przeł. J. Bielawski, Warszawa 1986 (39:10).

³² *Ibidem*, (2:155).

całymi dniami... i kiedy baliśmy się nalotów i bombardowań. Więc Bóg zaplanował wystawienie nas na próbę i to się stało w czasie wojny. (4, 30, mężatka)

Wiele kobiet sięgało do Koranu w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o celowość własnego cierpienia. Interpretowały też swoją sytuację jako część planu, co nadawało ich doświadczeniom zupełnie inną, pozytywną perspektywę. Akceptację planu, czyli woli Boga, określały jako esencję islamu.

Bóg wybrał dla nas ten los. Przyjmujemy go i jesteśmy usatysfakcjonowani. To coś, co pochodzi od Boga. Pan Światów zdecydował o naszym losie, a Jego wola jest ponad wszystko. (11, 25, mężatka)

W Koranie jest taki fragment: „Bóg nie nakłada na duszę niczego więcej nad jej możliwości”. To znaczy, że możemy sobie poradzić, nawet jeśli wydaje nam się, że jest to niemożliwe. [...] Musimy sobie radzić z problemami, bo wiemy, że to jest część planu i że musi stać za tym jakaś mądrość. (2, 43, panna)

Bycie wdzięcznym

Bardzo ważną strategią radzenia sobie jest wdzięczność za dobre strony własnego położenia.

Opowiem ci, jak ja myślę... że jestem tutaj, życie jest ciężkie, szkoła etc... ale myślę sobie, co by było, gdybym była w Aleppo... na przykład moja siostra i mój brat są w Aleppo i mój brat nie ma co jeść... więc ja *al-ḥamdu lillāh* jestem w tysiąc razy lepszej sytuacji niż Syryjczycy w Syrii; są ludzie, którzy żyją na ulicy, są ludzie chorzy, którzy nie mogą iść do szpitala po lekarstwa. Myślę o tych, którzy mają gorzej, nie o tych, co mają lepiej; gdybym myślała o tych, co mają lepiej, to nie mogłabym żyć. [...] Mój mąż się czasem denerwuje: w Syrii było lepiej, życie było lepsze etc., a ja mu mówię: powiedz *al-ḥamdu lillāh*, zawsze trzeba mówić *al-ḥamdu lillāh* za wszystko, bo inni mają gorzej, na przykład ci, którzy mieszkają w namiotach w obozach, jak spadnie deszcz, to grzęzną w błocie. A my mamy dach nad głową. (4, 30, mężatka)

Moje dzieci czasami przychodzą do mnie i mówią: mamo, inne dzieci w szkole mają lepiej, mają tatusiów, mają pieniądze... a ja im mówię: powiedz *al-ḥamdu lillāh*. Uczę moje dzieci, żeby mówiły *al-ḥamdu lillāh* za wszystko. Bo jeśli ktoś potrafi mówić „dzięki Bogu”, to nie będzie miał w życiu żadnych problemów. (7, 29, wdowa)

Arabski zwrot *al-ḥamdu lillāh* („dzięki Bogu”, „chwała Bogu”) wyraża wdzięczność, która jest traktowana jako rodzaj religijnego obowiązku.

Ta kategoria jest powiązana z myśleniem o osobach w gorszej sytuacji i z porównywaniem się do nich (do tych, którzy zostali w Syrii, tych, którzy zginęli lub zostali ranni) – pozwala spojrzeć na własne problemy z innej perspektywy.

Wiele osób mówiło, że najbardziej pomaga im świadomość, że w Turcji są daleko od przemocy.

Najbardziej pomaga mi to, że jest bezpiecznie, *al-ḥamdu lillāh*. To znaczy nie muszę się martwić tak jak w Syrii, kiedy mój mąż wychodził do pracy, czy wróci, czy nie wróci. (14, 46, mężatka)

Poczucie duchowego wsparcia pochodzącego od Boga

Innym aspektem wiary, który był wymieniany jako ważny w radzeniu sobie z problemami, było bezpośrednie wsparcie czerpane z relacji z Bogiem.

Kto mi pomaga? Bóg. Jeśli czuję się zestresowana, proszę Boga o pomoc. Żaden człowiek nie może pomóc mojemu sercu... Wszyscy Syryjczycy tutaj mają własne smutki. Jeśli chcę się podzielić swoimi problemami, swoim smutkiem z jakimś Syryjczykiem, to zawsze okazuje się, że jego smutek jest większy od mojego. Więc dzielę się swoimi problemami z Bogiem. (6, 53, mężatka)

Osobisty kontakt z Bogiem był określany jako ważny w sytuacji, gdy cała społeczność została dotknięta traumatycznymi wydarzeniami.

Inne religijne sposoby radzenia sobie

Dla naszych badanych metodami radzenia sobie o charakterze religijnym były także modlitwa, post, zachowywanie religijnych nakazów dotyczących stroju oraz czytanie Koranu.

Kiedy czuję się bardzo zmartwiona, zestresowana, mam dużo problemów i otwieram Koran, to mnie to bardzo uspokaja. (4, 30, mężatka)

To prawda, że jesteśmy biedni, traktują nas tutaj jak obcych... mamy mało praw. Ale pochodzimy z dobrej rodziny, zachowujemy nasze tradycje, jak gościnność, noszenie hidżabu... Zostaliśmy wychowani na muzułmanów i zachowujemy naszą religię. To kwestia godności. (1, 28, mężatka)

Nakaz postu w ramadanie jest interpretowany jako przygotowanie się wiernych do cierpliwego znoszenia głodu, jakiego doświadczyli w Syrii, i radzenia sobie z niedostatkiem w Turcji. Modlitwa nadaje rytm dniom

spędzaniem w samotności, czytanie Koranu zajmuje czas i myśli. Jest źródłem emocjonalnego wsparcia w chwilach zwątpienia.

Islam jest także sposobem na zachowanie godności w czasie próby. Kodeks etyczny określony przez religię chroni przed złym postępowaniem wobec innych i pomaga radzić sobie z dyskryminacją:

Religia chroni nas przed błędami, które łatwiej popełnić, jeśli jesteś w trudnej sytuacji. Chroni nas przed żebraniem, kradzieżą. (1, 28, mężatka)

Miałam problem z moją sąsiadką, nie lubiła mnie, bo jestem z Syrii. Nie chciała, żebyśmy tutaj mieszkali. Ale ja się z nią nie kłóciłam ani nie mówiłam nic na jej temat innym, bo takie są nasze wartości, nasza moralność. Nie mówię, że jest złą kobietą, nawet jeśli się myli. Mówię: niech Bóg wybaczy mi moje błędy. On będzie naszym sędzią. (4, 30, mężatka)

Bardzo ciekawą strategią radzenia sobie opisaną w wywiadach było nauczanie koranicznego języka arabskiego tureckich sąsiadek. Religijna motywacja umożliwiła Syryjkom i Turczynkom spotkanie i integrację, dając przy tym uchodźczyiom poczucie bycia użytecznym i ważnym członkiem nowej społeczności.

DYSKUSJA

Na początku należy zauważyć, że kontekstem naszych badań jest położenie migrantek charakteryzujące się wysokim stopniem niepewności. Mimo upływu kilku lat od momentu ucieczki z Syrii grupa badanych przez nas kobiet nadal znajduje się w sytuacji zawieszenia, co wynika z dwóch okoliczności. Po pierwsze niestabilność związana jest ze wspomnianym już brakiem prawa pobytu stałego, co uzależnia długość pobytu od decyzji polityków. Z tego względu pokonywanie przez nie trudności wynikających z osiedlenia się w Turcji, także tych związanych ze stresem akulturacyjnym, ma dla nich inny wymiar niż w wypadku uzyskania stałego azylu w kraju przyznającym prawny status uchodźcy – głównie dlatego, że wszystkie te wysiłki mogą ostatecznie okazać się niepotrzebne w wypadku konieczności powrotu do Syrii. Po drugie ich egzystencja w Turcji nie jest próbą odbudowy życia po konflikcie z powodu nadal niewyjaśnionej sytuacji w kraju pochodzenia. Problemy związane z trwaniem działań wojennych w Syrii

nadal ich dotyczą (np. niepokój o bezpieczeństwo członków rodziny, którzy zostali w Syrii, niemożność powrotu z uwagi na ryzyko poddania mężów i synów przymusowej służbie wojskowej). Przed powrotem powstrzymuje je też strach przed dalszymi konsekwencjami konfliktu (np. kara za działanie w organizacjach walczących przeciw wojskom rządowym, konfiskata majątku/nieruchomości), a przede wszystkim brak pewności, czy ich dzieci będą w Syrii bezpieczne. Szczególną trudność takiej sytuacji potwierdza metaanaliza przeprowadzona przez Portera i Haslama, dotycząca wpływu warunków pomigracyjnych na zdrowie psychiczne uchodźców, wskazująca, że zakończenie konfliktu w kraju pochodzenia miało silny związek z poprawieniem się ich kondycji psychicznej³³. Niepewność i obawy dotyczące przyszłości były także ważnymi stresorami dla sudańskich uchodźców w czasie przebywania w obozie tymczasowym w Egipcie, gdzie oczekiwali oni na wyjazd do Australii, ale nie w okresie pomigracyjnym³⁴. Potwierdza to nasze spostrzeżenie, że sytuację Syryjczyków w Turcji cechuje zawieszenie między ucieczką a stałą migracją.

Kwestią wartą bardziej szczegółowego opisanego w świetle uzyskanych przez nas wyników jest specyfika problemów doświadczanych przez kobiety w kontekście uchodźczym. Utrata domu, śmierć bliskich, zerwanie więzi społecznych, bieda, stres posttraumatyczny, problemy zdrowotne, stałe zagrożenie przemocą fizyczną, dyskryminacja, niepewność co do przyszłości³⁵ – to doświadczenia, które są udziałem wszystkich uchodźców, niezależnie od płci, jednak każde z nich ma inne znaczenie i inaczej wpływa na życie kobiet i mężczyzn. W społeczeństwie syryjskim, które jako społeczeństwo kolektywistyczne ściśle definiuje i rozdziela kulturowe role płciowe³⁶, doświadczenia kobiet i mężczyzn związane z przeżywaniem traumatycznych sytuacji i radzeniem sobie z nimi różnią się od siebie zarówno przed ucieczką z kraju, w czasie ucieczki, jak i po niej. Mimo tego, że w dyskursie medialnym i raportach organizacji humanitarnych sytuacja kobiet i matek syryjskich jest dość często poruszonym tematem³⁷, reprezentacja tego

³³ M. Porter, N. Haslam, *Predisplacement and Postdisplacement...*, *op. cit.*

³⁴ N.G. Khawaja, K.M. White, R. Schweitzer (i in.), *Difficulties and Coping Strategies of Sudanese Refugees: A Qualitative Approach*, „Transcultural Psychiatry” 2008, nr 45 (3), s. 489–512.

³⁵ G. Hassan, L.J. Kirmayer, A. Mekki-Berrada (i in.), *Culture, Context...*, *op. cit.*, s. 14.

³⁶ H. Triandis, *Individualism and Collectivism*, New York 1997.

³⁷ *WOMAN ALONE: The Fight for Survival by Syria's Refugee Women*, UNHCR Report, 2014; *Are We Listening? Acting on Our Commitments to Women and Girls Affected by the*

wątku w badaniach naukowych jest stosunkowo skromna, dlatego uzyskane przez nas wyniki warto poddać dalszej analizie.

Dobrym przykładem jest znaczenie utraty domu dla kobiet migrantek, które było motywem przewodnim niemal wszystkich wypowiedzi i najważniejszym problemem wymienianym przez badane. Dom jest tutaj rozumiany w różnych wymiarach, które chcemy pokrótce opisać.

Po pierwsze jest to utrata domu jako centrum dawnego życia kobiety. Konieczność przebywania na zewnątrz ze względu na pracę czy z innych powodów, o których wspominały badane, wymagała zmiany dotychczasowego stylu życia. Praca i większa niż w Syrii samodzielność była dla nich źródłem niepokoju, nie była w ich relacji zjawiskiem pozytywnym. Wiązała się raczej z odpowiedzialnością, którą określały jako przekraczającą ich siły. Kobiety, z którymi rozmawiałyśmy, opisywały poczucie pustki, a także zagubienia i nudy, które pozostały, kiedy wraz ze zburzeniem ich domów przestał istnieć cały styl ich życia, związki społeczne i sposób spędzania czasu. Ponieważ wojna rozdzieliła większość rodzin, krewne, które w Syrii zazwyczaj mieszkaly niedaleko od siebie, odwiedzały się codziennie, wspólnie opiekowały się dziećmi, gotowały i spędzały razem całe dni, muszą teraz zaadaptować się do bardziej indywidualnego stylu życia i macierzyństwa. Szczególnie trudne były dla kobiet doświadczenia związane z samotnym porodem i połogiem, ponieważ często matki badanych nadal przebywają w Syrii i nie mogły im towarzyszyć. Problem ten pojawił się także w wywiadach przeprowadzonych wśród uchodźczyń syryjskich, które urodziły dzieci w tureckich szpitalach³⁸. Rola domu jako centrum życia kobiety oznaczała również, że opiekowanie się nim i dbanie o tworzenie dobrej atmosfery (czystość, estetyka, możliwość przyjęcia gości) były według naszych badanych głównymi zadaniami kobiety. Dlatego mieszkanie w zaniedbanych, brzydkich domach bez perspektywy ich upiększenia jest dla nich szczególnie trudnym doświadczeniem. Ma to zły wpływ zwłaszcza na te kobiety, które ze względu na brak zatrudnienia lub jego dorywczy charakter prawie cały swój czas spędzają w domu, bez możliwości poprawy

Syrian Conflict, International Rescue Committee, New York 2014; B. Buecher, J.R. Aniyamuzaala, *Women, Work & War: Syrian Women and the Struggle to Survive Five Years of Conflict*, Care International, 2016.

³⁸ O. Korukcu, R. Aydın, J. Conway (i in.), *Motherhood in the Shade of Migration: A Qualitative Study of the Experience of Syrian Refugee Mothers Living in Turkey*, „Nursing and Health Sciences” 2018, nr 20 (1), s. 46–53.

wyglądu swojego otoczenia. Ten estetyczno-emocjonalny aspekt miejsca zamieszkania, którego prawie w ogóle się nie opuszcza, powinien stać się przedmiotem osobnej analizy (jest to sytuacja podobna do doświadczanej przez osoby przebywające w obozach dla uchodźców, które także nie mogą być opuszczane – choć powody są odmienne, rezultaty dla zdrowia psychicznego mogą być zbliżone).

Po drugie opuszczenie domu wiąże się dla badanych z zaniedbaniem roli matki, utratą domu jako centrum funkcjonowania tradycyjnego modelu rodziny. Kobiety jako główne opiekunki dzieci są odpowiedzialne w kulturze syryjskiej za zaspokajanie potrzeb dzieci i większość problemów związanych z ich wychowaniem spada właśnie na nie³⁹. Z tego powodu borykają się one z poczuciem winy, że nie są w stanie zapewnić swoim dzieciom domu dającego możliwość normalnego rozwoju i nauki, a także atmosfery beztroski, jaką pamiętają z własnego dzieciństwa. Martwią je także problemy tożsamościowe, jakich mogą doświadczyć ich dzieci ze względu na brak wykształcenia (np. słaba znajomość języka arabskiego).

Po trzecie utrata domu oznacza dla kobiet syryjskich utratę poczucia bezpieczeństwa i przynależności. Z przyczyn kulturowych konieczność długotrwałego przebywania poza domem jest postrzegana przez Syryjki jako sytuacja niekomfortowa. Konieczność zakrywania ciała (12 na 14 naszych rozmówczyń nosiło hidżaby i abaje przebywając na zewnątrz), unikanie kontaktów z obcymi mężczyznami, konieczność wychodzenia z domu z męskim opiekunem (w bardziej konserwatywnych rodzinach) lub przynajmniej w towarzystwie innych kobiet powodują, że dom jest dla Syryjek jedynym miejscem, gdzie czują się naprawdę pewnie i swobodnie. Warto także dodać, że w Syrii przed wojną molestowanie seksualne kobiet w sferze publicznej było często spotykanym zjawiskiem, niewychodzenie z domu miało więc swoje uzasadnienie – wynikało z obawy o własne bezpieczeństwo (oraz bezpieczeństwo córek, sióstr etc.). Dlatego utrata domu przez kobiety syryjskie zagraża ich poczuciu bezpieczeństwa na wielu płaszczyznach. Dodatkowo tymczasowość zamieszkania, obawy związane z nieprzychylnością otoczenia, trudności w nawiązaniu kontaktów sąsiedzkich z Turczynkami i wspomniane przez kobiety przejawy dyskryminacji składają się na poczucie psychologicznej „bezdomności”, czyli braku przynależności.

³⁹ A. El-Khani, F. Ulph, S. Peters (i in.), *Syria: Coping Mechanism Utilised by Displaced Refugee Parents Caring for Their Children in Pre-Resettlement Context*, „Intervention” 2017, nr 15 (1), s. 34–50.

Odnosząc wyniki naszych badań do istniejącej literatury, należy zauważyć, że zmieniający się zakres obowiązków kobiet został już opisany w badaniach wykonanych wśród Syryjczyków w Libanie⁴⁰. Thorleifsson na podstawie przeprowadzonych przez siebie wywiadów zilustrowała trudną sytuację uchodźczyń syryjskich, dla których podjęcie wielu nowych zadań (zdobywanie pomocy humanitarnej, praca zarobkowa etc.) nie wiązało się wcale ze zwolnieniem z obowiązków wynikających z tradycyjnej roli kobiet w społeczeństwie syryjskim. Badaczka przedstawiła także problem rozpadu więzi społecznych charakterystycznych dla kultury syryjskiej, takich jak bliskość zamieszkania rodzin i wsparcie, jakie wynikało z takiej sytuacji. W naszych badaniach udało się uzyskać bardziej pogłębiony opis tych dwóch problemów z perspektywy psychologicznej, na przykład w przedstawieniu samotności wywołanej zmianą modelu funkcjonowania na bardziej indywidualny oraz sposobów odbudowywania sieci społecznych w warunkach uchodźstwa.

Inne badania uchodźców syryjskich w Libanie uchwyciły proces zmiany tradycyjnej roli kobiet. Choć wiele kobiet opisywało konieczność wykonywania obowiązków dawniej uważanych za niestosowne (praca fizyczna, zakupy) jako zagrożenie dla kobiecości i obciążenie ponad ich siły, niektóre z badanych uchodźczyń uważały swoje doświadczenia za wyzwalające, co według autorów raportu mogło przyczynić się do wzmocnienia roli kobiet⁴¹. W naszych badaniach konieczność pracy poza domem była doświadczeniem negatywnym ze względu zarówno na jej charakter, jak i wpływ na inne sfery życia, a wątek emancypacyjny nie pojawił się w żadnym z wywiadów. Ani jedna badana nie opisywała doświadczenia pracy w sposób pozytywny – jako okazji do spotkania ludzi czy szansy na odzyskanie kontroli nad swoim życiem. Jest to warte zaznaczenia także dlatego, że w wielu studiach dotyczących radzenia sobie wśród migrantów przymusowa praca jest zasobem, a nie stresem⁴².

⁴⁰ C. Thorleifsson, *The Limits of Hospitality: Coping Strategies among Displaced Syrians in Lebanon*, „Third World Quarterly” 2016, nr 37 (6), s. 1071–1082.

⁴¹ R. El-Masri, C. Harvey, R. Garwood, *Shifting Sands: Changing Gender Roles among Refugees in Lebanon*, Joint Research Report, ABAAD-Resource Center for Gender Equality and OXFAM, 2013.

⁴² O. Yakushko, *Stress and Coping Strategies in the Lives of Recent Immigrants: A Grounded Theory Model*, „International Journal for the Advancement of Counselling” 2010, nr 32 (4), s. 256–273; M. Pahud, R. Kirk, J.D. Gage (i in.), *The Coping Processes of*

Przechodząc do podsumowania strategii radzenia sobie, należy zauważyć, że podział opisanych przez nas strategii na ogólne i religijne pokrywa się w zasadzie z podziałem na strategie praktyczne i emocjonalne.

Głównym motywem ogólnych sposobów radzenia sobie było skupienie się na dzieciach i pocieszeniu, jakie przynosi kontakt z nimi. Dzieci były podstawowym źródłem nadziei, motywacją do pokonywania codziennych trudności i inspiracją do pozytywnego działania (zapewnienie dzieciom beztroskich chwil – na przykład zabieranie ich na wycieczki). Jednak skupianie się na dzieciach miało też czasami wymiar negatywny i objawiało się rezygnacją z własnych potrzeb i celów, ponieważ niektóre badane opisywały swoje życie jako „stracone”. Poświęcanie się dla dzieci było źródłem satysfakcji, ale jednocześnie mogło przynieść złe skutki dla zdrowia psychicznego poprzez nadmierne obciążenie problemami i próbami ich ukrycia – matka czworga dzieci, wdowa, która starała się nie martwić potomstwa kwestiami finansowymi, opowiadała o swoim pobycie w szpitalu psychiatrycznym, gdzie zdiagnozowano u niej silną depresję.

W wielu badaniach nadzieja na zbudowanie lepszej przyszłości dla dzieci w kraju osiedlenia pomaga uchodźcom w pokonywaniu problemów psychologicznych⁴³. Jednak w przypadku Syryjczyków w Turcji niepewność sytuacji własnej i dzieci spowodowała, że wątek skupienia się na dzieciach nie występował w wywiadach w tym znaczeniu.

Innym aspektem przekonania o lepszych perspektywach dla dzieci jest nadzieja na przyszłość w Syrii. W przeprowadzonym w 2013 roku badaniu rodzicielskich strategii radzenia sobie Syryjczyków w obozie dla uchodźców w Jordaniі bardzo ważną kategorią była nadzieja na powrót i odbudowę kraju. Rodzice widzieli swoje cierpienie jako konieczne, żeby ich dzieci mogły żyć w wolnym państwie⁴⁴. Ten wątek w ogóle nie pojawiał się w naszych wywiadach, zapewne na skutek upływu czasu i zmiany sytuacji politycznej w Syrii w porównaniu z rokiem 2013, kiedy wielu Syryjczyków wierzyło jeszcze, że warunki w kraju wkrótce się poprawią.

Adult Refugees Resettled in New Zealand, „New Issues in Refugee Research. Research Paper” 2009, nr 179.

⁴³ J.H. Goodman, *Coping with Trauma and Hardship among Unaccompanied Refugee Youths from Sudan*, „Qualitative Health Research” 2004, nr 14 (9), s. 1177–1196; N.G. Khawaja, K.M. White, R. Schweitzer (i in.), *Difficulties and Coping...*, *op. cit.*, s. 505.

⁴⁴ A. El-Khani, F. Ulph, S. Peters (i in.), *Syria: Coping Mechanism...*, *op. cit.*

Odnosząc się do sfery strategii emocjonalnych, uchodźczynie opisywały pogodzenie się ze swoim położeniem jako kluczową metodę radzenia sobie, która umożliwia rozwiązywanie bardziej konkretnych problemów, co było zgodne z wynikami uzyskanymi przez Başoğlu⁴⁵ i we wspomnianym już badaniu uchodźców sudańskich⁴⁶. W wypadku naszych badań akceptacja miała swoje źródło w religii, która dla zdecydowanej większości rozmówczyń była najważniejszym zasobem, z jakiego korzystały. Jedna z kobiet stwierdziła wręcz, że religia jest jedyną rzeczą, która nie została jej w życiu odebrana, jedynym zasobem, do którego zawsze ma dostęp. Cierpliwość jako postawa pozwalająca przetrwać wszystkie trudności oraz wdzięczność za pozytywne strony własnego położenia to dwa tematy pojawiające się we wszystkich wywiadach.

Rola religii w procesie radzenia sobie uchodźców została opisana w wielu studiach jakościowych. W badaniach przeprowadzonych wśród uchodźców z Sudanu w Australii religia okazała się mieć podstawowe znaczenie dla radzenia sobie na wszystkich trzech etapach migracji (przed opuszczeniem kraju, w obozie przejściowym w Egipcie i po osiedleniu się w kraju docelowym) i była najczęściej wymienianym przez uczestników badania zasobem⁴⁷. W innych badaniach, także dotyczących Sudańczyków, religia była określana przez rozmówców jako sposób na odzyskanie kontroli i sensu w życiu⁴⁸. Według raportu dotyczącego zdrowia psychicznego uchodźców syryjskich stworzonego przez zespół badawczy Hassana i Kirmayera najczęściej stosowanymi strategiami radzenia sobie wśród kobiet były modlitwa i spotkania z rodziną i ze znajomymi⁴⁹. Wkładem naszych badań w kontekście wyżej wymienionych prac jest opisanie konkretnych mechanizmów radzenia sobie używanych przez muzułmanki.

Większość metod religijnego radzenia sobie opisywanych przez badane miały wymiar emocjonalny i znaczeniowy. Kilka wcześniejszych badań

⁴⁵ M. Başoğlu, S. Mineka, M. Parker (i in.), *Psychological Preparedness for Trauma as a Protective Factor in Survivors of Torture*, „Psychological Medicine” 1997, nr 27 (6), s. 1421–1433.

⁴⁶ N.G. Khawaja, K.M. White, R. Schweitzer (i in.), *Difficulties and Coping...*, *op. cit.*, s. 502.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 506.

⁴⁸ R. Schweitzer, J. Greenslade, A. Kagee, *Coping and Resilience in Refugees from the Sudan: A Narrative Account*, „Australian and New Zealand Journal of Psychiatry” 2007, nr 41 (1), s. 282–288.

⁴⁹ G. Hassan, L.J. Kirmayer, A. Mekki-Berrada (i in.), *Culture, Context...*, *op. cit.*

wykazało, że kobiety częściej wybierają strategie radzenia sobie związane ze zmianą reakcji emocjonalnych, co potwierdziły także badania wśród uchodźców syryjskich⁵⁰. Emocjonalne radzenie sobie jest skupieniem się na szukaniu rozwiązań wewnątrz siebie (cierpliwość, wdzięczność za własną sytuację, akceptacja problemów jako woli Bożej). Jest to związane z faktem, że religijne radzenie sobie Syryjek jest ograniczone do indywidualnego wymiaru religii. Choć wymiar kolektywny daje bardzo pozytywne rezultaty, na przykład znalezienie oparcia we wspólnocie wiernych⁵¹ czy odbudowanie związków społecznych⁵², jest on zamknięty dla kobiet syryjskich, które nie uczestniczą w zinstytucjonalizowanych modlitwach w meczecie czy innych zgromadzeniach religijnych. W tym miejscu warto zauważyć, że dobrą metodą wsparcia społeczności Syryjek byłoby zorganizowanie spotkań dla kobiet z dziećmi, podczas których dzieci mogłyby uczyć się arabskiego (jego nieznanie jest również dużym zmartwieniem dla matek), a Turczynki studiować Koran w oryginale.

Spośród religijnych sposobów radzenia sobie wymienionych przez badane szczególną uwagę warto poświęcić koncepcji cierpliwości (*ṣabr*) oraz akceptacji własnej sytuacji czy też poddania się woli Boga (*taslim*), którym nadawały one centralne znaczenie. Ponieważ akceptacja jest warunkiem koniecznym wszelkiego radzenia sobie, zwłaszcza w sytuacjach takich jak wojna, na które jednostka ma niewielki wpływ⁵³, *ṣabr* i *taslim* są koncepcjami wartymi dalszego zbadania w kontekście zdrowia psychicznego uchodźców muzułmańskich.

Koncepcja cierpliwości w islamie z perspektywy teoretycznej została wstępnie opisana przez el-Aswada oraz Schnitker i Emmons⁵⁴. Bycie

⁵⁰ F.A. Alzoubi, A.M. Al-Smadi, Y.M. Gougazeh, *Coping Strategies Used by Syrian Refugees in Jordan*, „Clinical Nursing Research” 2019, nr 28 (4), s. 396–421.

⁵¹ H. Abu Raiya, K.I. Pargament, A. Mahoney (i in.), *A Psychological Measure of Islamic Religiousness: Development and Evidence for Reliability and Validity*, „The International Journal for the Psychology of Religion” 2008, nr 18 (4), s. 291–315; N.G. Khawaja, K.M. White, R. Schweitzer (i in.), *Difficulties and Coping...*, *op. cit.*

⁵² M. Pahud, R. Kirk, J.D. Gage (i in.), *The Coping Process...*, *op. cit.*

⁵³ T. Zoellner, A. Maercker, *Posttraumatic Growth in Clinical Psychology: A Critical Review and Introduction of a Two Component Model*, „Clinical Psychology Review” 2006, nr 26 (5), s. 626–653; C.L. Park, S. Folkman, *Meaning in the Context...*, *op. cit.*

⁵⁴ S. El-Aswad, *Patience in Sunni Muslim Worldviews*, [w:] *Encyclopedia of Psychology and Religion*, red. D.A. Leeming, New York 2014; S.A. Schnitker, R.A. Emmons, *Patience as a Virtue: Religious and Psychological Perspectives*, „Research in the Social Scientific Study of Religion” 2007, nr 18, s. 177–208.

cierpliwym w obliczu nieszczęść jest celem religijnym szczególnie podkreślanym w tej religii – wzrost duchowy polega w dużej mierze na zaakceptowaniu własnej zależności i posłuszeństwie woli Boga. Cierpliwość (*ṣabr*) okazała się także mieć pozytywny wpływ na zmniejszenie negatywnych efektów psychologicznych u osób, które przeżyły katastrofę naturalną, jak wykazały badania ilościowe przeprowadzone w Indonezji⁵⁵. Jednak bardziej dogłębne zbadanie tych koncepcji w kontekście syryjskich uchodźczyń i refleksja nad sposobami włączenia ich do praktyki terapeutycznej osób pracujących z uchodźcami muzułmańskimi stanowiłyby dobry krok w kierunku budowania na zasobach kulturowych i religijnych uchodźców⁵⁶, a także tworzenia indygenicznym metod psychologii muzułmańskiej i islamskich sposobów leczenia problemów psychologicznych związanych z sytuacjami kryzysowymi zgodnie z zaleceniami Haque’a⁵⁷.

UWAGI KOŃCOWE

Przeprowadzenie wywiadów z uchodźczyniami syryjskimi wiązało się z pokonaniem wielu przeszkód. Zdobycie zaufania badanych czy wyjście w wywiadach poza podstawowe problemy związane z życiem codziennym wymagało ogromnego wysiłku, dlatego ostateczna liczba wywiadów była mniejsza niż wstępnie planowano. Także miejsce przeprowadzenia wywiadów odgrywało ważną rolę w uzyskaniu „bogaty danych” – najlepszymi warunkami do tego typu spotkania był zawsze dom badanej, gdzie czuła się bezpieczna opowiadając o swoich przeżyciach, jednak znalezienie chętnych do udzielenia wywiadu i zaproszenia badaczki do domu, którego kobiety często się wstydziły, okazało się czasochłonne i trudne. Dodatkowo należało znaleźć odpowiedni moment na odwiedzin, kiedy mężczyźni byli poza

⁵⁵ U. Qurotul, E. Witruk, *The Effectiveness of „Sabr” (Patience) and „Salat” (Prayer) in Reducing Psychopathological Symptoms after the 2010 Merapi Eruption in the Region of Yogyakarta, Indonesia*, [w:] *Trends and Issues in Interdisciplinary Behavior and Social Science*, red. L. Gaol (i in.), London 2017, s. 165–173.

⁵⁶ E.M. Goździak, *Spiritual Emergency Room: The Role of Spirituality and Religion in the Resettlement of Kosovar Albanians*, „Journal of Refugee Studies” 2002, nr 15 (2) (Religion and Forced Migration, red. E.M. Goździak, D. Shandy), s. 136–152.

⁵⁷ A. Haque, *Psychology from Islamic Perspective: Contributions of Early Muslim Scholars and Challenges to Contemporary Muslim Psychologists*, „Journal of Religion and Health” 2004, nr 43 (4), s. 357–377.

miejszem zamieszkania – niektóre z wywiadów zostały zakłócone przez przybycie mężów badanych, którzy zdominowali dyskusję i odpowiadali na pytania w imieniu swoich żon. Z kolei wywiady z kobietami w czasie pracy były krótsze niż wymagałoby tego uzyskanie pełnego obrazu ich sytuacji, ponieważ nie mogły one pozwolić sobie na dłuższą przerwę.

Mimo wymienionych ograniczeń wykonane przez nas badania wśród uchodźczyń syryjskich w Hatay uważamy za oryginalny wkład w rozwój badań nad psychologią migracji. Położenie uchodźców, ich problemy i sposoby radzenia sobie są zawsze zakotwiczone w ich specyficznej sytuacji – są różne w zależności od płci, wyznania, klasy społecznej i przynależności etnicznej, a traktowanie uchodźców w sposób jednowymiarowy w dyskursie medialnym i akademickim prowadzi ostatecznie do wykluczenia ich z dyskusji na temat ich położenia⁵⁸. Wywiady wśród kobiet uważamy za krok w kierunku oddania głosu migrantkom.

Dodatkowo w dobie tak negatywnie naznaczonego dyskursu medialnego na temat islamu w ogóle, a wpływu islamu na życie kobiet w szczególności⁵⁹ uważamy, że wartością prezentowanej pracy jest podkreślenie ważnej i pozytywnej funkcji, jaką religia muzułmańska pełni w procesie radzenia sobie Syryjek w Turcji, a także ukazanie aktywnej roli, jaką kobiety odgrywają w radzeniu sobie z sytuacją przymusowej migracji.

BIBLIOGRAFIA

<https://www.umhd.org.tr/2018/10/turkiyede-bulunan-suriyeli-sayisi-aciklandi/> (dostęp 10 XI 2018).

2017 Annual Report, <https://data2.unhcr.org/en/documents/download/63530>, s. 30 (dostęp 27 III 2019).

2017 Progress Report, <https://data2.unhcr.org/en/documents/download/60340>, s. 23 (dostęp 27 III 2019).

Abu Raiya H., Pargament K.I., Mahoney A. (i in.), *A Psychological Measure of Islamic Religiosity: Development and Evidence for Reliability and Validity*, „The International Journal for the Psychology of Religion” 2008, nr 18 (4), s. 291–315, <https://doi.org/10.1080/10508610802229270>.

⁵⁸ N. Sigona, *The Politics of Refugee Voices: Representations, Narratives and Memories*, [w:] *The Oxford Handbook of Refugee and Forced Migration Studies*, red. E. Fiddian-Qasbiyeh (i in.), Oxford 2014, s. 369–382.

⁵⁹ L. Abu-Lughod, *Do Muslim Women Need Saving?*, Cambridge, MA 2013, s. 8.

- Abu-Lughod L., *Do Muslim Women Need Saving?*, Cambridge, MA 2013.
- Ai A.L., Tice T.N., Huang B. (i in.), *Wartime Faith-Based Reactions among Traumatized Kosovar and Bosnian Refugees in the United States*, „Mental Health, Religion & Culture” 2005, nr 8 (4), s. 291–308, <https://doi.org/10.1080/13674670412331304357>.
- Alzoubi F.A., Al-Smadi A.M., Gougazeh Y.M., *Coping Strategies Used by Syrian Refugees in Jordan*, „Clinical Nursing Research” 2019, nr 28 (4), s. 396–421, <https://doi.org/10.1177/1054773817749724>.
- Are We Listening? Acting on Our Commitments to Women and Girls Affected by the Syrian Conflict*, International Rescue Committee, New York 2014.
- Baban F., Ilcan S., Rygiel K., *Syrian Refugees in Turkey: Pathways to Precarity, Differential Inclusion, and Negotiated Citizenship Rights*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2017, nr 43 (1), s. 41–57, <https://doi.org/10.1080/1369183X.2016.1192996>.
- Başoğlu M., Mineka S., Paker M. (i in.), *Psychological Preparedness for Trauma as a Protective Factor in Survivors of Torture*, „Psychological Medicine” 1997, nr 27 (6), s. 1421–1433.
- Brune M., Haasen C., Krausz M. (i in.), *Belief Systems as Coping Factors for Traumatized Refugees: a Pilot Study*, „Eur Psychiatry” 2002, nr 17 (8), s. 451–458, [https://doi.org/10.1016/S0924-9338\(02\)00708-3](https://doi.org/10.1016/S0924-9338(02)00708-3).
- Buecher B., Aniyamuzaala J.R., *Women, Work & War: Syrian Women and the Struggle to Survive Five Years of Conflict*, Care International, 2016.
- Canefe N., *Invisible Lives: Gender, Dispossession, and Precarity amongst Syrian Refugee Women in the Middle East*, „Refuge” 2018, nr 34 (1), s. 39–49, <https://doi.org/10.7202/1050853ar>.
- Chung M.C., Shakra M., AlQarni N. (i in.), *Posttraumatic Stress among Syrian Refugees: Trauma Exposure Characteristics, Trauma Centrality, and Emotional Suppression*, „Psychiatry” 2018, nr 81 (1), s. 54–70, <https://doi.org/10.1080/00332747.2017.1354620>.
- Darychuk A., Jackson S., *Understanding Community Resilience through the Accounts of Women Living in West Bank Refugee Camps*, „Affilia” 2015, nr 30 (4), s. 447–460, <https://doi.org/10.1177/0886109915572845>.
- El-Aswad S., *Patience in Sunni Muslim Worldviews*, [w:] *Encyclopedia of Psychology and Religion*, red. D.A. Leeming, New York 2014.
- El-Khani A., Ulph F., Peters S. (i in.), *Syria: Coping Mechanism Utilised by Displaced Refugee Parents Caring for Their Children in Pre-Resettlement Context*, „Intervention” 2017, nr 15 (1), s. 34–50, <https://doi.org/10.1097/WTF.0000000000000136>.
- El-Masri R., Harvey C., Garwood R., *Shifting Sands: Changing Gender Roles among Refugees in Lebanon*, Joint Research Report, ABAAD-Resource Center for Gender Equality and OXFAM, 2013.
- Goodman J.H., *Coping with Trauma and Hardship among Unaccompanied Refugee Youths from Sudan*, „Qualitative Health Research” 2004, nr 14 (9), s. 1177–1196, <https://doi.org/10.1177/1049732304265923>.
- Goździak E.M., *Spiritual Emergency Room: The Role of Spirituality and Religion in the Resettlement of Kosovar Albanians*, „Journal of Refugee Studies” 2002, nr 15 (2) (Religion and Forced Migration, red. E.M. Goździak, D. Shandy), s. 136–152, <https://doi.org/10.1093/jrs/15.2.136>.
- Haque A., *Psychology from Islamic Perspective: Contributions of Early Muslim Scholars and Challenges to Contemporary Muslim Psychologists*, „Journal of Religion and Health” 2004, nr 43 (4), s. 357–377, <https://doi.org/10.1007/s10943-004-4302-z>.
- Hassan G., Kirmayer L.J., Mekki-Berrada A. (i in.), *Culture, Context and the Mental Health and Psychosocial Wellbeing of Syrians: A Review for Mental Health and Psychosocial Support Staff Working with Syrians Affected by Armed Conflict*, Geneva 2015.
- Hsiu-Fang H., Shannon S., *Three Approaches to Qualitative Content Analysis*, „Qualitative Health Research” 2005, nr 1 (9), s. 1277–1288, <https://doi.org/10.1177/1049732305276687>.

- Johnson H., Thompson A., *The Development and Maintenance of Post-Traumatic Stress Disorder (PTSD) in Civilian Adult Survivors of War Trauma and Torture: A Review*, „Clinical Psychology Review” 2008, nr 28 (1), s. 36–47, <https://www.doi.org/10.1016/j.cpr.2007.01.017>.
- Khawaja N.G., White K.M., Schweitzer R. (i in.), *Difficulties and Coping Strategies of Sudanese Refugees: A Qualitative Approach*, „Transcultural Psychiatry” 2008, nr 45 (3), s. 489–512, <https://doi.org/10.1177/1363461508094678>.
- Koran, przeł. J. Bielawski, Warszawa 1986.
- Korukcu O., Aydin R., Conway J. (i in.), *Motherhood in the Shade of Migration: A Qualitative Study of the Experience of Syrian Refugee Mothers Living in Turkey*, „Nursing and Health Sciences” 2018, nr 20 (1), s. 46–53, <https://doi.org/10.1111/nhs.12379>.
- Lazarus R.S., Folkman S., *Stress, Appraisal and Coping*, New York 1984.
- Lepore S.J., Evans G.W., *Coping with Multiple Stressors in the Environment*, [w:] *Handbook of Coping: Theory, Research, and Applications*, red. M. Zeidner, N.S. Endler, New York 1996, s. 350–377.
- Mayring P., *Qualitative Content Analysis*, „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research” 2000, nr 1 (2), art. 20.
- Momartin S., Silove D., Manicavasagar V. (i in.), *Comorbidity of PTSD and Depression: Associations with Trauma Exposure, Symptom Severity and Functional Impairment in Bosnian Refugees Resettled in Australia*, „Journal of Affective Disorders” 2004, nr 80 (2–3), s. 231–238, [https://www.doi.org/10.1016/S0165-0327\(03\)00131-9](https://www.doi.org/10.1016/S0165-0327(03)00131-9).
- Neftçi N.B., Çetrez Ö.A., *Resilience and Mental Health Risks among Syrian Refugees in Europe: A Cultural Perspective*, „Acta Psychopathologica” 2017, nr 3 (5), <https://doi.org/10.4172/2469-6676.100137>.
- Pahud M., Kirk R., Gage J.D. (i in.), *The Coping Processes of Adult Refugees Resettled in New Zealand*, „New Issues in Refugee Research. Research Paper” 2009, nr 179.
- Pargament K.I., *The Psychology of Religion and Coping: Theory, Research, and Practice*, New York 1997.
- Pargament K.I., Koenig H.G., Tarakeshwar N. (i in.), *Religious Coping Methods as Predictors of Psychological, Physical, and Spiritual Outcomes among Medically Ill Elderly Patients: A Two-Year Longitudinal Study*, „Journal of Health Psychology” 2004, nr 9 (6), s. 713–730, <https://doi.org/10.1177/1359105304045366>.
- Park C.L., *Meaning, Spirituality, and Health: A Brief Introduction*, „Revista Pistis & Praxis” 2014, nr 6 (1).
- Park C.L., Cohen L.H., *Religious and Nonreligious Coping with the Death of a Friend*, „Cognitive Therapy and Research” 1993, nr 17 (6), s. 561–577, <https://doi.org/10.1007/BF01176079>.
- Park C.L., Folkman S., *Meaning in the Context of Stress and Coping*, „Review of General Psychology” 1997, nr 1 (2), s. 115–144, <https://www.doi.org/10.1037/1089-2680.1.2.115>.
- Porter M., Haslam N., *Predisplacement and Postdisplacement Factors Associated with Mental Health of Refugees and Internally Displaced Persons: A Meta-Analysis*, „JAMA: the Journal of the American Medical Association” 2005, nr 294 (5), s. 602–612, <https://doi.org/10.1001/jama.294.5.602>.
- Putman K.M., Lea J.C., Eriksson C.B., *Cross-Cultural Comparison of Religious Coping Methods Reported by Native Guatemalan and Kenyan Faith-Based Relief Providers*, „Journal of Psychology and Theology” 2011, nr 39 (3), s. 233–243, <https://doi.org/10.1177/009164711103900306>.
- Qurotul U., Witruk E., *The Effectiveness of „Sabr” (Patience) and „Salat” (Prayer) in Reducing Psychopathological Symptoms after the 2010 Merapi Eruption in the Region of Yogyakarta, Indonesia*, [w:] *Trends and Issues in Interdisciplinary Behavior and Social Science*, red. L. Gaol (i in.), London 2017, s. 165–173, <https://doi.org/10.1201/9781315269184-29>.

- Raiya H.A., Pargament K.I., Mahoney A., *Examining Coping Methods with Stressful Interpersonal Events Experienced by Muslims Living the U.S. Following the 9/11 Attacks*, „Psychology of Religion and Spirituality” 2011, nr 3 (1), s. 1–14, <http://dx.doi.org/10.1037/a0020034>.
- Schnitker S.A., Emmons R.A., *Patience as a Virtue: Religious and Psychological Perspectives*, „Research in the Social Scientific Study of Religion” 2007, nr 18, s. 177–208, <http://dx.doi.org/10.1163/ej.9789004158511.i-301.69>.
- Schweitzer R., Greenslade J., Kagee A., *Coping and Resilience in Refugees from the Sudan: A Narrative Account*, „Australian and New Zealand Journal of Psychiatry” 2007, nr 41 (3), s. 282–288, <https://doi.org/10.1080/00048670601172780>.
- Sigona N., *The Politics of Refugee Voices: Representations, Narratives and Memories*, [w:] *The Oxford Handbook of Refugee and Forced Migration Studies*, red. E. Fiddian-Qasmieh (i in.), Oxford 2014, s. 369–382.
- Tarozzi M., *Translating and Doing Grounded Theory Methodology. Intercultural Mediation as an Analytic Resource* [47 paragraphs], „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research” 2013, nr 14 (2), art. 6.
- Thorleifsson C., *The Limits of Hospitality: Coping Strategies among Displaced Syrians in Lebanon*, „Third World Quarterly” 2016, nr 37 (6), s. 1071–1082, <https://doi.org/10.1080/01436597.2016.1138843>.
- Triandis H., *Individualism and Collectivism*, New York 1997.
- WOMAN ALONE: The Fight for Survival by Syria's Refugee Women*, UNHCR Report, 2014.
- Yakushko O., *Stress and Coping Strategies in the Lives of Recent Immigrants: A Grounded Theory Model*, „International Journal for the Advancement of Counselling” 2010, nr 32 (4), s. 256–273.
- Zoellner T., Maercker A., *Posttraumatic Growth in Clinical Psychology: A Critical Review and Introduction of a Two Component Model*, „Clinical Psychology Review” 2006, nr 26 (5), s. 626–653, <https://doi.org/10.1016/j.cpr.2006.01.008>.

SYRIAN REFUGEES IN TURKEY. THE SPECIFICITY OF DEALING WITH THE SITUATION OF FORCED MIGRATION

Abstract: The article addresses the research question: “How do Syrian refugee women in Turkey cope with the problems related to the forced migration?”. The research findings are based on qualitative semi-structured interviews conducted in Hatay province, south-east Turkey. While presenting main categories of problems and coping strategies authors pay a special attention to the role of religion and culture in coping process. The theoretical framework of the study is based on such concepts as coping with stress (Lazarus and Folkman), religious coping (Pargament) and meaning-making (Park). Discussing the research findings authors also present the categories they found most representative to the Islamic cultural context.

Key words: refugees, stress coping, religion, Syria